

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I KULTURALNY

Budujmy gmachy szkolne!

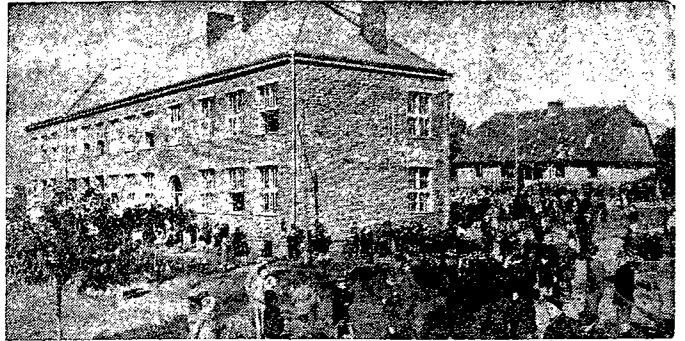
„TYDZIEŃ SZKOŁY Powszechnej“.

W dn. 2 b.m. rozpoczął się na terenie całego państwa doroczny „Tydzień Szkoły Powszechnej“ i trwać będzie do dn. 9 b.m. Jego celem jest nie tylko zgromadzenie największych możliwie sum na budowę i wykończenie nowych gmachów szkolnych, na ich wyposażenie w sprzęt, i pomoce naukowe — lecz również — i może nawet w ni mniejszym stopniu — roz powszechnienie w społeczeństwie, w szczególności w najszerzym jego war-



Tydzień propagandy budowy Szkół Powszechnych.

W dniach od 2 do 8 października Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych organizuje w całym państwie „Tydzień Szkoły Powszechnej“. W ciągu tego tygodnia zostanie rozwinęta propaganda za budową jak największej liczby izb szkolnych w myśl słusznego hasła, iż wszystkie dzieci winny znaleźć miejsce w szkole. Dla realizacji wymienionego programu Towarzystwa potrzebna jest wydatna pomoc społeczeństwa, które w ciągu tygodnia propagandowego aktywnym udziałem w zbiorze funduszy zadokumentuje swój stosunek do zadań wymienionej akcji. Zdjęcie nasze przedstawia budynek starej szkoły powszechnej w Czewiu w pow. kowelskim na Wołyniu, oraz nową szkołę w tejże wsi wybudowaną staraniem Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych.



Z działalności Tow. Popierania Budowy Publicznych szkół Powsz.

W Wawrze pod Warszawą oddano do użytku nowowbudowaną Szkołę Powszechną. Szkoła wybudowana została dzięki ofiarności społeczeństwa. Zdjęcie nasze przedstawia nowy budynek szkoły. Obok widać starej szkoły.

ni utrudnia to pracę nauczyciela i dachu, — to nieraz są problemy, nad którymi rozwiązaniami nauczyciel próżno sobie łamie głowę. Cóż dopiero mówić w tych warunkach o odpowiedku, uniemożliwiając — tego chyba nikomu tłumaczyć nie trzeba.

Najgorzej jest, oczywiście, pod tym względem na wsiach, zwłaszcza na lokalach szkolne poniżej wszelkiego pow-
schodzie kraju. Tam nader często nie jedna, lecz kilka klas uczy się spo-
łem w dusznej izbie chłopskiej, w ja-
kichś starych, zniszczonych, właści-
wie niezdatnych do użytku ławkach, na-
biej je przeznaczono. Kwestia wybiele-
nia izb, naprawienia przeciekającego

Temu właśnie stara się przeciwsta-
wić „Towarzystwo Popierania Budow-
wy Publicznych Szkół Powszech-
nych“, nad tem pracuje ono od 3-
ch lat z każdym miesiącem, z każdym
dniem niemal rozszerzając zakres
swej działalności. Wybudowanie po-

stawach przekonania o znaczeniu, o ro-
li szkoły powszechnej dla całokształ-
tu naszego życia narodowego dzisiaj
i, zwłaszcza, jutro: dla całego przys-
łego rozwoju naszej kultury, naszej
potęgi, naszego stanowiska w świecie.

Nikomiu już w Polsce nie jest chyba
nieznana sytuacja, w jakiej dzisiaj znaj-
duje się nasza szkoła powszechna, na
pewno zaś orjentują się w tem dosko-
nale wszyscy nasi czytelnicy. Jeżeli
więc jeszcze raz przypomniemy kilka
prawdziwie tragicznych cyfr z tej dzie-
dziny, to głównie dlatego, że te cyfry
trzeba przypominać ciągle nawet tym
którzy je najlepiej znają, że nie można
dopuszczać do tego, aby one pozostawa-
ły w naszej świadomości — niejako
biernie — jako coś, o czem wiemy i co
wprawdzie jest bolesne, lecz na co nie
można poradzić. Bo właśnie idzie o
to, abyśmy — w zbiorowym wysiłku
społecznym — szukali na to rady,
abyśmy postanowili ją znaleźć i zna-
leźli.

Więc:
Milion dzieci w wieku szkolnym po-
za szkołą, realizacja nauczania pow-
szecznego ograniczona do 81,5 procen-
tu dzieci;

prawie połowa wszystkich istnieją-
cych szkół — to jednoklasówki, na
najniższym stopniu organizacyjnym,
nie dające swym absolwentom żad-
nych możliwości dalszej nauki.

Oczywiście, największą bolączką
chwili obecnej, bolączką przytem, któ-
ra z każdym rokiem staje się groźniej-
sza i dotkliwsza — to brak etatów
nauczycielskich. 60 — 120 — i aż w
niektórych wypadkach do 230 uczy-
niów na jednego nauczyciela — to
liczby, które muszą każdego — jeżeli
nie przerażać, to w każdym razie pobu-
dzić na bardzo głębokiego zastanowie-
nia się nad koniecznością zmiany sto-

Dziś
rozpoczynamy
nową powieść
**W
I
E
L
K
A
G
R
A**



Wielka manifestacja kłbłet polskich na Jasnej Górze w dniach 26-27 września 1936 roku. Fragmenty z uroczystości: Msza św. odprawiona przez J. E. Ks. Kardynała Prymasa A. Hlondę; J. E. Ks. Biskup Lisowski na czele pielgrzymki łanowskiej; Polki ze Śląska Opolskiego.

trzebnej liczby gmachów szkolnych, najskromniejszych i najtańszych, lecz istotnie odpowiadających swym zadaniom — wyposażenie ich w niezbędny sprzęt i pomoce naukowe — oto jego cele. Jeżeli dzisiaj, jeżdżąc po Polsce, widzimy w wielu miasteczkach, w wielu wsiach nowe, czyste, estetyczne budynki szkolne, jeżeli, jak to ku naszej wielkiej radości stwierdzić trzeba, widzimy je coraz częściej — to jest to w lwiej części zasługa tego Towarzystwa, które, bądź drogą za pomocą, bądź kredytyw, bądź pożyczek umożliwia gminom budowę szkół, lub też ułatwia wykończenie dawniej rozpoczętych.

„Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych“ powstało z inicjatywy prywatnej w czerwcu r. 1933, w listopadzie zaś r. 1934 zostało uznane za organizację wyższej użyteczności publicznej. Według ostatniego sprawozdania, liczyło ono w roku 1936 prawie 240 tysięcy członków zwyczajnych, zgrupowanych w 13 tysięcy sądach kół, obejmujących swą siecią całą państwo.

Przy pomocy finansowej T-wa do dnia 31 grudnia 1935 r. w ciągu zaledwie 2-letniej działalności wybudowano i oddano do użytku szkolnego 2.685 izb lekcyjnych, w których znalazło pomieszczenie około 200.000 dzieci. W roku bieżącym oddano już do użytku 1147 izb szkolnych, w budowie zaś jest 1003 izby. W ciągu 2 i pół lat swego istnienia Tow. udzieliło gminom na budowę szkół pożyczek i bezwrotnych zasilków na ogólną sumę 8 i pół milionów zł. W r. 1936 z prelimitowanej sumy około 3 miliony zł. udzielono pożyczek na sumę ok. 2 i pół milionów zł.

Są to wszystko pozycje duże, chociaż w stosunku do potrzeb wciąż jeszcze znikome. Pierwotny plan Towarzystwa, aby w przeciągu 15 lat pokryć całkowicie zapotrzebowanie nasze w zakresie odpowiedniej izb szkolnych (w budynkach nie wynajętych, lecz własnych), nie wydaje się w chwili obecnej możliwym do zrealizowania, tak, iż termin będzie zapewne musiał ulec przedłużeniu.

Ale wszyscy winniśmy przeciwdziałać temu, aby go trzeba było przedłużyć! Choćby w tym skromnym stopniu, jak temu przeciwdziałają w stale, skoordynowanej i upartej akcji na sze dzieci szkolne przez kupowanie na

WĄTROBA JEST FILTREM DLA KRWI

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle arteryczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niemiak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna, zgodna z naturą kuracja jest normowana czynności wątroby i nerek. Dwa

letnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieni żółciowych, żółtaczki, otyłości, artretyzmu mają zastosowanie ziola „Cholekinaza“ H. Niemojowski. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fiz.-chem. Cholekinaza H. Niemojowski, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.

lepek i należenie do kół Towarzystwa. „Budujemy szkołę dla naszych kolegów“ — mówią — jakże często — takie ubożuchne dzieci i w prawdziwą radością nalepią znaczek na specjalną tablicę, którą sobie zrobili w klasie — chociaż — znów: jakże często! — im samym należałoby się lepsza klasa i lepszy budynek szkolny...

„Tydzień szkoły powszechnej“ powinien zwrócić nasze myśli w tę stronę. Do tych dzieci, które nie znalazły miejsca w szkole, i do tych, co się uczą w tak bardzo złych warunkach. Tegoroczny „Tydzień Szkoły Powszechnej“ odbywa się pod następującymi hasłami:

Budujmy szkoły!
Nie żałujmy ofiar na rzecz budowy szkół powszechnych!
Zapisujmy się na członków Towarzystwa Popierania Budowy Publicz-

nych Szkół Powszechnych!
Wszystkie dzieci do szkoły!
A więc niechaj przez całą Polskę biegnie dziś hasło naczelne:
„Budujmy gmachy szkolne!“ R...

TELEGRAMY GENERALOWIE ANGIELSCY POD OGNIEM ARABÓW.

Jeruzolima. — Na drodze z Akre do Safed generalowie Howard i Beaumont byli ostrzelani przez silną grupę powstańców arabskich. Kolumna, złożona z żołnierzy szkockich, rozproszyła napastników. Kolumna posunęła się naprzód, lecz na czwartym kilometrze ponownie zo-

stała zaatakowana. Kolumna odpowiedziała na to ogniem z karabinów maszynowych, przyprawiając napastników o ciężkie straty.

28 b. m. będzie proklamowane cesarstwo włoskie?

Paryż. — Donoszą z Rzymu: Krąży tu niepotwierdzona pogłoski, że ambasador Grandi opuszcza Londyn, a stanowisko po nim obejmie Guariglia, ambasador w Buenos Aires.

Grandi miał powrócić do Rzymu i objąć wyższe stanowisko w hierarchii partii faszystowskiej, poczynając od 28 października, tj. rocznicy marszu na Rzym.

W rocznicę tę miałyby być przeprowadzone reorganizacja zarządu partii, jej sekretarz miałby jednocześnie być ministrem spraw wewnętrznych.

Jednocześnie miałyby być proklamowane cesarstwo włoskie i utworzenie stanowiska kanclerza imperium.

W każdym razie, dnia 28 b. m. rocznica faszystowskiego pochodu na Rzym będzie obchodzona niezwykle uroczysto. W Rzymie odbędzie się defilada triumfalna na włos, które brały udział w kampanii abisyńskiej.

General Franko proklamowany głową państwa

Burgos. — Jak już pokrótce donieśliśmy, wezwartek odbyła się tu podniosła uroczystość przekazania władzy gen. Franco, który na mocy decyzji junty otrzymał władzę głowy państwa.

Uroczystość miała przebieg następujący: u wejścia do pałacu gubernatora wojskowego oczekiwał przybycia gen. Franco gen. Cabanellas. Przybywającego wojska powstańców zebrany tłum witał entuzjastycznie.

Gen. Franco dokonał przegładu oddziałów wojskowych, poczem udał się do sali tronowej pałacu w otoczeniu władz miejskich.

Otwierając posiedzenie gen. Cabanellas oświadczył: „W imieniu junty obrony narodowej przekazuję panu władzę najwyższą w państwie. Władza ta przekazana zostaje państwu sercu hiszpańskiemu zgodnie z życzeniem narodu“.

W odpowiedzi na to gen. Franco oświadczył:

„Zwycięstwo jest po naszej stronie. Uratujemy ojczyznę, dźwigając ją. Potrzebuję współpracowników i jestem przekonany, że mi pomócie.“

Nasze powstanie jest powstaniem narodu, który nie chce zginąć. Równocześnie jednak uratowaliśmy całą cywilizację zachodnio-europejską, której zagrażały czer-

Zmiana nastrojów we Francji

Paryż. — Dyskusja w sprawie dewaluacji franka, zwołana w senacie obnażyła wobec szerokiej mas społecznej francuskiej brak zaufania do rządu frontu ludowego. Mówcy senacy kwestionowali nie tyle samą za sadę dewaluacji, ile możliwość pomyselnego przeprowadzenia jej przez rząd obecny w mało odpowiednim klimacie psychologicznym, jaki rząd ten otacza. Sam Blum zdaje się z tego do kładnie sprawę, gdyż oświadczył w izbie, że „zachodzi absolutna konieczność przywrócenia spokoju społecznego i zachowania porządku w całej jego rozciągłości, jeśli operacja dewaluacyjna zrealizować ma owe pomysły ne horoskopy, które są u jej podstaw“ Premier przyznał, że nowa fala strajków okupacyjnych, jaka ogarnęła Francję w miesiącu ubiegłym, zdolna jest sparalizować dzieło stabilizacji walutowych i ożywienia gospodarczego, które rząd uważa za jedno ze swoich najpierwszych zadań. Ze słów

premiera „Temps“ wnioskuje, że nawet w obozie rządowym zaczynają sobie zdawać sprawę, iż wielki już czas, aby zmienił się klimat polityczny we Francji. Czy jednak zmiana ta jest możliwa, dopóki rząd obecny znajduje się w pętach wywrotowej agitacji komunistycznej i generalnej federacji pracy? Jeśli rząd potrafi zrzucić z siebie jarzmo dwóch tych niebezpiecznych sojuszników, wówczas może do piero zapanować istotnie dyscyplina i ład społeczny. I dlatego „Temps“ za pytuje, czy rząd jest w możności niezależnie się od komunizmu i czy naprawdę zerwać chce węzły ze skrajnym syndykalizmem rewolucyjnym? Od odpowiedzi na pytania te zależy nie tylko powodzenie reformy walutowej, lecz w ogóle przyszłość rządu, a nawet cała polityka wewnętrzna Francji, „będąca na skraju przepaści“ — jak to podkreślali wszyscy prawie mówcy senacy.

KALENDARZE

terminowe
na rok 1937
w Księgarni i sklepie „GOŃCA“

Z TYGODNIA

NA TYDZIEŃ.

Za czasów niewoli, jak to stwierdzają sprawozdania, opisy i krytycy teatralni, „Scena polska“ była niejako „świątynią mowy polskiej“ i przybytkiem ducha narodowego, który się tam jedynie mógł publicznie uwewnętrznić. Scena polska oddziaływała wówczas na umysły, nie tylko kojąco, ale propagowała i umacniała w uciśnionym społeczeństwie wszystko, co piękne, wzniosłe i szlachetne. Teatr polski promieniował na zewnątrz, nie tylko czystością i pięknnością mowy polskiej, ale zarazem etyką, honorem, szlachetnością i czystością humoru — polskiego.

O doniosłym oddziaływaniu sceny lub cyrku na masy, dają nam przykłady mordów bratobójczych w Hiszpanii. Sądym i krwiożercze zdziczenie, jakie opowiadała walczących z sobą braci ludzkiego narodu, jak tego dowiódł pewien angielski uczonej, jest wynikiem ucześnieństwa Hiszpanów na walki byków i ich emocjonowania się rozlewem krwi niewinnych zwierząt.

To też staraniem każdego kulturalnego miasta jest posiadanie gmachu teatralnego i podtrzymywanie sił artystycznych, by mieszkający jego nie byli pozbawieni jednej z najniezbędniejszych i najkulturalniejszej rozrywki, jaką bezspornie dają przedstawienia teatralne.

Nim Częstochowa stanęła w rzędzie tych miast w Polsce i doszła do własnego gmachu teatralnego, bardzo to wiele kosztowało, nie tylko wysiłkiem, ale i pieniędzmi tych ludzi, którzy poczuli się do pewnego obowiązku stworzenia teatru w mieście, w którym zamieszkuje. Kiedy więc nadeszła, zdawało się, najodpowiedniejsza sposobność zrealizowania wieloletnich starań, złożono kilkaset tysięcy złotych ofiarnego grosza społecznego na budowę miejskiego gmachu teatralnego.

I dziś, po kilku latach utopionych społecznym pieniądzy w tym częstochowskim herkulanum, losy teatru częstochowskiego nie są zapewnione.

Kto tu winien? Czy zbyt duże subsydia magistrackie, w jakie początkowo nie tyle z potrzeby, ile dla własnej reklamy „mecenasi sztuki“ zaopatrywał dyrekcję teatru? Czy też intrygi i nadmiar konkurentów na stanowisko dyrektora teatru częstochowskiego wywodziły taki stan w naszym życiu teatralnym, że możemy zostać na bieżący sezon bez stałej i dobrej sceny, do jakiej się już publiczność Częstochowy przyzwyczaiła.

Bardzo słusznie, że Magistrat liczy się z wydatkami i nie chce kontynuować takich subsydiów, jakie były udzielone poprzednim dyrektorom teatralnym, ale ustalenie zapomogi i jaknajprędzej rozwiązanie tej sprawy leży w interesie zarówno teatru, jak i publiczności, której pozbawienia kulturalnej rozrywki na

pewno obecny Magistrat nie podejmie.

Oczywiście, dla dobrej sceny i dobrze płatnego dyrektora każda subwencja miejska może być niewystarczająca, ale może należałoby i to mieć na uwadze, że w takim bliskim nam Sosnowcu dawane są po trzy razy w tygodniu popularne przedstawienia dla ludzi ciężkiej pracy, na które bilet na każde miejsce kosztuje tylko 30 groszy — wyraźnie trzydzieści groszy!

U nas, w Częstochowie, bywały też w sezonie popularne niedzielne popołudniówki, ale ceny biletów na nich bywały po trzy i cztery kroć droższe, niż na przedstawienia sosnowieckie.

Polak ma taką naturę, że ciągnie go coś do kultury i bardzo chętnie robotniczo uczęszczaliby na takie popularne przedstawienia teatralne po 30 groszy, nawet w dnie nie świąteczne. Trzeba tylko próbować, bo naprzyjemniejsza, najniebezpieczniejsza jest samowystarczalność. Jeżeli Magistrat daje lokal, światło i opał, to już jest bardzo dużo, żeby stały teatr mógł istnieć w Częstochowie. Trzeba tylko mieć trochę dobrych chęci i względu na uwadze, że kryzys wcale jeszcze nie minął i tak przedko na lepsze się nie zanosi... przynajmniej u nas... — i że ludziska gotowi całkiem odzwyczczać się od teatru, jak odzwyczczały się już od chodzenia na wieczory kulturalno-artystyczne t. p., jak odbyły „Wieczory ku czci Czarnieckiego“.

Na tym wieczorze „poświęconym Wiel-

kiemu patriocie, bohaterowi i zwycięcy nad wojskami szwedzkimi, nie wiadc było ani przedstawicieli tych organizacji, do których należał niestrudzony w walkach o wyzwolenie Polski hetman Czarniecki, ani tych, którzy powinni Mu być najbliższymi duchem ani tych, którzy powinni się uczyć miłości i poświęcenia dla Ojczyzny.

Na wieczorze ku czci Czarnieckiego, pięknie zorganizowanym i z współudziałem wybitnych sił miejscowych artystów, było tak mało osób, że mała sala Ka Rady miejskiej świeciła pustkami, bo nie było tych wszystkich Polaków, którzy mają czas, pieniądze i obowiązek popierania wielkich akcji uświadomienia narodowego.

Tymczasem z okazji „tygodnia popierania budowy szkół powszechnych“, do władzujemy się, że mamy 6 milionów a alfabetów i blisko półtora miliona działaczy polskiej nie uczęcej się z braku szkół i 30 tysięcy młodych i wykwalifikowanych lecz bezrobotnych nauczycieli.

Jak temu podobać, żeby było inaczej, trudno orzec, ale ani biadaniem, ani ofiarnością zbieżonego chrześcijańskiego społeczeństwa temu nie zaradzimy. O naszych częstochowskich budynkach szkolnych mamy dobre już pojęcie, że niektóre z nich należałoby czemprednie spalić, żeby zarazy grzyba na inne budowlę nie przenosiły. Tymczasem w tych śmierzdzących izbach uczą się nasze dzieci „nasze najmłodsze pokole-

CUKIERNIA ZIEMIAŃSKA zawiadamia swoich bywalców, że od soboty, dnia 4. X. T. Rezlera. wznowione zostaną produkcje muzyczne pod kierown.

wone hordy".

Następnie gen. Franco wyszedł na balkon, celem powitania zgromadzonego tłumy, poczem wygłosił przez radio następujące przemówienie do narodu hiszpańskie:

„Barbarzyńskie czyny, których ślady znaleźliśmy w Andaluzji i Estremadurze, popełnili nie Hiszpanie, lecz cudzoziemcy na żołdzie moskiewskim.

Naród nasz będzie posiadał rząd autorytatywny. Będziemy rządili dla narodu. Będziemy rządzić dla stanu średniego i niższych warstw ludności. W Hiszpanii zakończył Franco — rozstrzygnął się losy cywilizacji.

Z krajami zagranicznymi zawarte zostały układy handlowe. Porozumienia te będą

zawarte przede wszystkim z krajami, które nie będą przeciwnie polityce Hiszpanii. Z tymi, którzy walczą z naszą cywilizacją, nie ma być żadnych stosunków.

USTALENIE CEN Z URZĘDU.

Paryż. — Odbyło się nadzwyczajne posiedzenie państwowego komitetu nadzoru cen.

Na posiedzeniu tem, które odbyło się pod przewodnictwem ministra gospodarki narodowej Spinasse, komitet uchwalił ustalenie cen przeciętnych na produkty pierwszej potrzeby za tydzień ostatni i postanowił zebrać się w sobotę 3 października, aby zastanowić się nad dalszą akcją, jaką podjęta być winna w związku z uchwaleniami ustawy monetarnej.

Po dewaluacji franka

EKONOMICZNE I POLITYCZNE POŁOŻENIE FRANCJI

Paryż. — Giełda wróciła do życia. Tłumy giełdowców wypełniły schody i gmach giełdy. Plac De la Bourse zaszumił, jak przed 6 dniami.

Za funta angielskiego, który przed 6 dniami wart był 76 franków, płacono 105,75, za dolara, który notowany był przed 6 dniami 15 franków, płacono 21,45.

Tak samo zwykowały papiery zagraniczne. Akcje, które kosztowały przed tygodniem 100 funtów, tj. 760 franków, dzisiaj sprzedane były za 1050.

Na giełdzie zwykowały jednak netylko papiery zagraniczne. Również papiery francuskie poszły w górę.

Czyżby ta zwykła była zapowiedź ożywienia życia gospodarczego? Ponieważ Francja jest krajem posiadaczem drobnych oszczędności, ekonomiści zblizeni do rządu tłumaczą dzisiejszą zwykłą jako zapowiedź poprawy gospodarczej. Taka jest cena sytuacji od strony ekonomicznej.

Od strony politycznej sytuacja wygląda następująco: Izby, po uchwaleniu dewaluacji franka, rozjechały się znowu na wakacje. Zbórka się w listopadzie na sesję budżetową i wtedy rząd może natknąć się na poważne trudności.

Eksperyment Bluma nie udał się — powiedział w czasie ostatniej debaty w senacie Caillaux. Teraz zobaczymy, jakie

NOWA PISOWNIA

MAPY HISZPANJI

Papier CELLOPHAN I PERGAMIN

do stol

do nabycia

w Księgarni i Sklepie „Gońca“

nie, nasza przyszłość narodowa! A stan taki panuje wszędzie, gdyż wszystkie pisma piszą, że sprawa budownictwa szkolnego przedstawia się wprost katastrofalnie. Dla przeszło miliona dzieci brak miejsca w szkole. Dwa miliony uczą się w izbach szkolnych, mieszczących się w wynajętych chatkach, szopkach lub w kamienicach wielkomiejskich tuż w bezpośrednim sąsiedztwie obór, chlewów i niechlujnych lokatorów.

Oczywiście, wszystko to odbija się na zdrowiu i umyśle dziatek polskiej, tej dziatek, której rodzice pozbawieni są pracy we własnym kraju, w kraju, gdzie jest nadmiar zboża, ziemniaków i wszystkich artykułów spożywczych. W kraju, gdzie jest nadmiar potrzeby dobrych dróg, mostów, domów mieszkalnych, a nadewszystko brak budynków szkolnych, przy budowie których mogłyby znaleźć pracę dziesiątki tysięcy bezrobotnych.

Brak u nas budynków szkolnych, bo społeczeństwo polskie bardzo zubożało, zubożało na korzyść społeczeństwa żydowskiego, które netylko cały kapitał płynny i ruchomy wchłonęło w siebie, ale wyżyło większość obywateli chrześcijańską własności nieruchomości.

Polacy ani się spostrzegli, jak we własnym kraju stali się pariasami, uzależnionymi w każdej dziedzinie życia gospodarczego.

Tu nie przemawia ani nienawiść, ani zazdrość, ale stwierdzenie faktu, stwierdzenie procesu, jaki się odbywa na oczach współczesnych byłych posiadaczy

będą losy eksperymentu dewaluacyjnego Blum — Auriol. Minister gospodarki narodowej Spinasse który wyleciał samolotem do Genewy, wygłosił mowę w komisji ekonomicznej Ligi Narodów w sprawie dewaluacji franka. Ze strony dobrze poinformowanego będzie, t. zw. kontyngentów t. j. wymanipulowanej pomiędzy Francją i poszczególnymi krajami.

Ponieważ między rządami Francji i Anglii istnieje porozumienie co do wzajemnych stawek celnych, w Paryżu wyrażają nadzieję, że w ślad za obradami komisji ekonomicznej Ligi Narodów zostanie zwołana konferencja państw przemysłowych w sprawie podziału surowców.

Nie jest wykluczone, iż równoległe odbyły się rozmowy państw kolonialnych, które byłyby poświęcone również m. in. zagadnieniu emigracji podniesionemu przez m. in. Becka w Genewie.

ŚWIETNE POSTĘPY PACYFIKACJI ABISYNIJ.

Rzym. — Z Asmary donoszą, że na odzinku Semien piąta dywizja czarnych koszuł wykonała wspaniale powierzone jej zadanie pacyfikacji tej strefy. Odebrano ludności wielką ilość broni.

Tuziemcy używają już w obrocie codziennym pieniędzy włoskich. Wyniki te są tembardziej znamienne, że osiągnięte zostały w okresie deszczów na terenie gorzystym, a więc trudnym do przeprowadzenia kontroli.

GEN. RYDZ-ŚMIGŁY W N. SĄCZU.

Nowy Sącz. — W sobotę 3 b.m. przybył do Nowego Sącza generały inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, celem wzięcia udziału w święcie miejscowych strzelców podhalańskich.

czy „a pograżonych w nędzy i bezrobociu.

My, zajęci ogananiem doskwierającego niedostatku, zajęci budową ojczyzny, „tygodnikami”, to LOPP, to „Macierzy”, to „budowa szkół”, czasu nie mamy sprzeciwić się jak wyrastają nowe, jak grzyby po deszczu, wielkie, piękne, przeważnie na narożnikach ulic, zbudowane kamienice żydowskie.

My nie mamy funduszy na wystawienie skromnych budynków szkolnych — żydów w Polsce stać na budowę wielkich kamienic, pałaców, fabryk i t. p. zabudowań w miastach i po wsiach.

Oczywiście, do takiego wzbogacenia się doskonale dopomaga im żydofilski i przeciw narodowy kurs, jaki istnieje jeszcze w pewnych sferach polskiego społeczeństwa, to też kosztem dzieci polskich, kosztem ich zdrowia i rozwoju sił fizycznych piętrzą się gmachy żydowskie w miastach polskich i tłumy żydów zalewają ulice miast polskich.

Taki samobójczy kurs żydofilski doprowadził do zatracenia 12 mandatów polskich w ostatnich wyborach do Rady Miejskiej w Łodzi. Taki sam los spotka wszystkie Rady miejskie, jeżeli ludność polska w dalszym ciągu nie pójdzie razem do wyborów, jeżeli względy partyjne przeważają nad dobrem państwa nad dobrem społeczeństwa, które ponosi odpowiedzialność za wychowanie i wykształcenie dzieci polskich oraz za dostateczną ilość pomieszczeń i pomocy szkolnych.

T. Ha—skł.



Jak długo

jeszcze będzie je miał?

Ma białe, piękne zęby, ale może już na ich wewnętrznej stronie tworzy się kamień, przyczyna choroby i bólu zębów.

Zdrowe zęby to skarbi! Czyśćcie je regularnie Kalodontem, gdyż jest to jedyne w Polsce pasta, zawierająca Sulfurforcinolei, najskuteczniejszy środek w walce z kamieniem nazębnym. Kalodont usuwa stopniowo kamień i zapobiega jego tworzeniu się.

Uwaga! Wypróbujcie nowy eliksir Kalodont, oszczędny w użyciu, skoncentrowany, o wybitnych właściwościach antyseptycznych. Duży flakon 21. 3.—

PRZECIWKAMIEŃCOWI
NAZĘBNEMU

KALODONT

150 tysięcy ludzi i 100 samolotów

WEŹMIĘ UDZIAŁ W ATAKU NA MADRYT.

Paryż. — We czwartek poza akcją lotniczą panował na wszystkich frontach wojny hiszpańskiej względny spokój tj. że nie przyszło nigdzie do poważniejszych starć. Jest to jednak tylko spokój przed burzą.

Jak świadczą nadchodzące tutaj informacje, wojska narodowe uważając słuszenie zdobycie Madrytu za decydującą operację wojskową, czynią rozległe przygotowania. Na Madryt ma być rzucone podobno 150.000 ludzi i 100 samolotów oraz silna artyleria, zwłaszcza ciężkiego kalibru.

Ruchy wojsk narodowych mają na celu przede wszystkim okrajenie i cernowanie stolicy, a następnie uzyskanie dogodnych stanowisk wyjściowych do ofensywy.

I tak na odcinku Guadalaajara zajęli powstańcy San Cristobal, odcinając w ten sposób połączenie między Madrytem a Siguenzą, a przez to i z Katalonją.

Na froncie południowym pod Grenadą zdobyto miejscowość Santa Anna, na odcinku Avila zlikwidowano próbę ataku czerwonych.

Wedle bezwzględnie prawdziwych informacji Madryt nie jest przygotowany do obrony, zwłaszcza przeciwlotniczej.

Ludność a nawet władze nie przestają przepisów, tak np. w domach prywatnych światła są pogaszone, a palą się latarnie uliczne.

Poza tem jak informują z hiszpańskich kół lewicowych, pozostający w Madrycie zwolennicy powstańców rozwinęli akcję dywersyjną, która szerzy w mieście panikę.

Daje się odczuwać brak silnej, centralnej władzy, co powoduje chaos i sprzeczność w rozporządzeniach. — Tak np. opowiadają, że jeden z komitów czerwonych wpadł na pomysł, że najlepszym sposobem pozbycia się wrogich żywiołów jest wydawanie wszystkim, kto zażąda, paszportów zagranicznych. Miało to ten skutek, że wielu oficerów armii czynnej przy dostało się do powstańców.

W Lerida żona rozstrzelanego generała oświadczyła, że pragnie odpokutować winy męża i prosiła o wysłanie jej na front. Władze nie zgodziły się na to, lecz dały jej pracę w kancelarii wojskowej czerwonej milicji. Wdowa ta uciekła wkrótce do wojsk powstańczych z listą milicjantów.

Zbytnią gadatliwość czerwonej prasy przynosi też poważne szkody. Tak np. prasa madrycka po pierwszym ataku lotniczym powstańców, podała jak najdokładniejsze informacje, gdzie padły bomby i jakie wyrządziły straty. Wiadomość ta była oczywiście bardzo cenną dla wojsk narodowych.

Mielśmy po świecie sławę skrzydlatej husarii — miejmy niezwykłą husarię powietrzną — popierajmy L. O. P. P.



PRACA NA WSL. Rozpoczęły się jesienne zasiewy. W związku z tym reprodukuje się na naszym zdjęciu fotomontaż, przedstawiający polskiego rolnika w czasie siewu ręcznego zboża, oraz obek za pomocą mechanicznego siewnika. Obrazek przedstawiony na naszym zdjęciu jest dzisiaj typowym na terenie polskiej wsi.

Kowno. — W Kownie istniało dotąd 5 dzienników litewskich i 4 żydowskie. Obecnie zaś powstały dwa nowe pisma żydowskie codzienne. Tak więc w stolicy Litwy więcej jest obecnie dzienników żydowskich aniżeli litewskich.

UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA MORZA.

Neapol. — W Torre del Greco koło Neapolu odbyła się uroczystość poświęcenia morza. Wszyscy rybacy przyjęli Komunię św., poczem po błogawieństwie wód i symbolicznym wrzuceniu obrazka N. M. P. oraz kawałka koralu, odbyła się ceremonia żałobna, poświęcona ofiarom morza, a zakończona rzuceniem wieńca na fale morskie.

Z GIELDY LONDYŃSKIEJ.

Condyn. — Kurs franka francuskiego ustalony przez bank angielski dla nielicznych dokonanych transakcji wyniósł 101, czyli o 5 franków za funt więcej aniżeli wynosił kurs wczorajszy, mianowicie 96 za funt.

WALKA ZE ZWYŻKĄ CEN.

Rzym. — Sekretarz partii faszystowskiej Starace zarządził, aby byli karani nie tylko ci, którzy sprzedają po cenach nadmiernych, lecz również i kupujący, gdyż przez swój oportunistyczny sprzyjają rozwojowi spekulacji.

Claudette Colbert ranna

Los Angeles. — Jedną z najbardziej popularnych, a z pewnością najinteligentniejszych aktorek ekranu Claudette Colbert uległa katastrofie samochodowej. Siadła w aucie przy jednej z ulic Hollywoodu, gdy na wóz jej z tyłu najechał inny samochód i zmiotł ją. Nieprzytomną aktorkę wzięto z samochodu. Leczą ją jej mąż, znakomity lekarz dr. Joel Pressman.

Claudette Colbert poślubiła go za ledwie przed pół rokiem.

Claudette Colbert jest Francuzką. Jej prawdziwe imię i nazwisko brzmi: Lili Chauchoin. Uchodzi w Hollywood za jedną z kilku najlepiej opłacanych „gwiazd”. Za każdy obraz płaci jej 750 tysięcy złotych, a obrazów tych nakręca trzy w roku.

STRĄCY W LUDZIACH W PALESTYŃIE.

Jerozolima. — Straty brytyjskie w Palestynie dotychczas wynoszą od dnia pierwszego kwietnia do 30 września 35 zabitych i 162 rannych.

W tym samym czasie zginęło 35 Arabów i żydów 134 było rannych.

URLOP RYKOWA.

Moskwa. — Były ludowy komisarz poczty i telegrafów Ryków, który nie otrzymał żadnego przydziału, wychodzi na urlop.

ŚMIERĆ 2 LOTNIKÓW.

Johannesburg. — Wedle ostatnich doniesień, w katastrofie samolotu pod Abereem obaj piloci Findlay i Waller ponieśli śmierć, zaś radiotelegrafista Morgan i pasażer Peachley, którzy finansował lot, są ranni.

REWOLUCJA NA WYPADK SKRAJNA LEWICA GROZI WOJNY.

London. — Przedstawiciel lewego skrzydła Partii Pracy w Izbie gmin Stafford Cripps przemawiając w Leeds oświadczył m. in.: Jeżeli byśmy zostali wciągnięci do wojny, to jestem głęboko przekonany, że robotnicy angielscy skorzystają z tego, by wywołać rewolucję (!). Mam nadzieję, że rząd obecny zechce zrozumieć, że do tego doszłoby napewno.

Zapraszamy się na członków Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych!

Dziś Otwarcie

Sezonu

1936 - 1937.

W

„ATLANTICU“

GENERAL SUPPER

ARCYDZIEŁO REŻYSERII JAMESA CRUZE



wg. głośniejszej powieści

Bl. Cendrassa

Nudy w pałacu Ligi Narodów

Genewa. — Wszyscy bywalcy Ligi Narodów zgodni są we wrazeniu, że nie było jeszcze tak martwego zgromadzenia ogólnego Ligi, jak zgromadzenie tegoroczne. To też na sali obrad i w komisjach ludzie ziewają z nudów.

Może ożywi nieco humor delegatów przyjazd Bluma, gdy zaczną się ponowne konwentykle hotelowe.

Inicjatywę znieślenia kontyngentów celnych uważać należy zdaje się za pogrzebaną. Anglia zgadza się na nią pod warunkiem, że... Francja pierwsza zburzy swe bariery. W każdym razie teraz przynajmniej Anglia nie myśli przyłączać się do podobnej inicjatywy. Wzaman Anglia niezmordowanie pracuje nad zwolaniem konferencji lokareńskiej Nr. 2, czyli nad wciągnięciem Niemiec do jakiejś nowej konferencji i uzyskaniem od nich nowego podpisu na nowym świątku papieru. Przy okazji tej powstały poważne trudności z Belgia. Belgia nie chce gwarantować granic francuskich ani angielskich. Socjalistyczny minister spraw zagranicznych Belgii p. Spaak nie chce, aby Belgia dała się wciągnąć w wir wojenny, o ile nie będzie bez-

pośrednio zaatakowana. Koncepcja ta na najprzód przypadła do gustu Anglikom, lecz po głębszym zbadaniu jej okazało się, że neutralność Belgii pozabawi Anglię możności jak najskuteczniejszej odpowiedzi na atak niemiecki. Bo gdzież wyłudują najwygodniej samoloty angielskie, gdzie znajdują schronienie okręty angielskie, na wypadek zamknięcia dla nich portów belgijskich, które są najwygodniejsze dla Anglii? Jednocześnie z problemem neutralności p. Spaak powstał problem neutralności Holandii, która także nie jest do pomyślenia dla Anglii na wypadek zaatakowania jej przez Niemcy. I oto są główne punkty negocjacji holenderskich, dla których Blum przyjeżdża do Genewy.

Oczywiście postanowiono wskrzesić komisję trzecha... rozbrojenia, co już najwymowniej charakteryzuje powagę obecnego zgromadzenia.

Obraduje ponadto Komitet Trzech: Anglia, Francja i Szwecja, który zajął się sprawami gdańskimi. Jaki jest cel tych nocnych obrad? Czy wyznaczenie kandydata na nowego wysokiego komisarza na miejsce Lestera? Czyżby nie, gdyż wybór ten nastąpić ma dopiero na sesji styczniowej.

Hiszpanie nabywają mleko W SZWAJCARJI.

Genewa. — Przy przejeździe granicy francusko-szwajcarskiej uległ wypadkowi samochód. Znajdujący się w samochodzie dwaj Hiszpanie z Barcelony wyszli cało z katastrofy. Oświadczyli oni w komiszarję policji, że przybyli do Szwajcarii ze 118.000 peset, aby nabyć partię mleka zgęszzonego, dokonali tej transakcji i byli już w drodze powrotnej do Barcelony.

Policja szwajcarska zatrzymała dziś w Neufchatel inny samochód z Francji, w którym znajdowali się dwaj Hiszpanie, Francuz i Szwajcar. — Wszczęto dochodzenie, czy osoby te nie naruszyły przepisów, zakazujących udzielania pomocy stronom walczącym w Hiszpanii.

SOWIECKA POMOC DLA CZERWONYCH.

Moskwa. — Agencja Tass podaje na podstawie informacji centralnej rady sowieckich związków zawodowych, że zbiórka na fundusz pomocy dla kobiet i dzieci w Hiszpanii przyniosła na dzień 2 października ogółem 14.011 tysięcy rubli.

Za zebrane pieniądze związki zawodowe nabyły środków żywności, które wysłano do Hiszpanii na statkach „Neva” i „Kubak”. Zbiórka trwa w dalszym ciągu.

BOMBARDOWANIE LOTNICZE MALAĞI.

Gibraltar. — Kontrtorpedowiec bry-

tyjski „Arrow” przywiózł 120 uchodźców. Uchodźcy ci oświadczyli, że sa moloty powstańcze bombardowały zaciekle Malagę, powodując dużą ilość ofiar.

W porcie Malagi znajduje się tylko kilka łodzi podwodnych rządowych.

Dwa parowce powstańcze odbywają stale rejsy pomiędzy Ceutą a Alge-

iras, przewożąc... amunicję, przeznaczone do ataku na Malagę.

DOWODCY FRONTÓW WOJSK POWSTANCZYCH.

Burgos. — Gen. Franco przewodniczy na posiedzeniu wielkiej rady, złożonej z członków junty obrony narodowej i dowódców wojskowych Hiszpanii nacjonalistycznej.

Postanowiono, że junta w Burgos pod przewodnictwem gen. Franco w dalszym ciągu sprawować będzie kierownictwo ogólne władzy publicznej.

Kwatera główna gen. Franco znajdować się będzie prawdopodobnie w Valladolid, gdzie jest już kwatera gen. Mola.

Dowodcami poszczególnych frontów będą: gen. Ponte frontu aragońskiego, gen. Raliquet — frontu Samosierri i Guadarrama i gen. Vazela — frontu Sierra de Gredos i Toledo.

Dewaluacja korony czeskiej

Wiedeń. — W piątek wieczór nadeszła do Wiednia wiadomość, wedle której rząd czeski postanowił zdewaluować koronę o 16 i 2/3 proc.

Wiadomość ta wywołała w tutejszych kołach wielkie poruszenie i jest przedmiotem ożywionej dyskusji.

Rząd austriacki stwierdza raz jeszcze, że dewaluacja walut przeprowadzona obecnie w rozmaitych państwach w Europie, nie spowoduje żadnej zmiany austriackiej polityki walutowej. Austria odrzuca analogiczne zabiegi, wobec czego dewaluacja szylinga nie może wchodzić w rachubę. Decyzję taką powzięła w piątek po południu austriacka Rada ministrów.

UROCZYSTE OTWARCIE LINII LOTNICZEJ DO ATEN.

Warszawa. — W sobotę, dn. 3 bm. odbędzie się na Okręciu otwarcie komunikacji lotniczej na szlaku Warszawa — Ateny. Połączenie to powstanie dzięki przedłużeniu do Aten istniejącej dotychczas polskiej linii lotniczej Warszawa — Lwów — Czerniowce — Bukareszt — Sofia — Saloniki. Otwarcia linii dokona minister komunikacji w obecności posła greckiego w Warszawie i przedstawicieli władz państwowych.

Delegacja polska, udająca się piórw szym samolotem do Aten, zawiezie odrębne pismo P. Prezydenta Rzeczypospolitej do Króla Grecji oraz dar m. st. Warszawy dla m. Aten.

Szkola tańców

baletm. KOSTECKIEGO

w lokalu własnym: ulica Waszyngtona Nr. 6.

Wyucza tańca modne, zwykłe, w kómpietach, pojedynczo, zgłoszenia codz. od 10 r. do 9 w. Opłaty przystępne: Praktyczne, czwartki - niedzieli, na żądanie udziela lekcji, w zakładach naukowych, związkach i w domach prywatnych

Przymusowy obowiązek pracy w Polsce

DLA POBOROWYCH NIEWCIELONYCH DO WOJSKA?

Sensacyjnie brzmi wiadomość, podana przez pułkownikowską „Gazetę Polską”, o opracowanym projekcie dekretu Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany ustawy z 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym. Zmiana ta ma na celu uzupełnienie wspomnianej ustawy przez wprowadzenie przepisów o t. zw. zastępczym powszechnym obowiązku wojskowym.

Według projektu — Informuje wspomniane pismo — zastępczy powszechny obowiązek wojskowy miałby polegać na wykonywaniu pracy dla celów obrony państwa oraz dla potrzeb gminy, lub gromady. Powołani do pracy w granicach gminy, którą zamieszkuje, wykonywaliby pracę bezpłatnie, przy czym posługiwaliby się zasadniczo narzędziami i zywili na własny koszt. Powołani do pracy poza granicami gminy, w której mieszka, będą mieli prawo do zakwaterowania, wyżywienia oraz bezpłatnego przejazdu z miejsca zamieszkania do miejsca pracy i z powrotem.

Zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu mają podlegać wedle projektu: 1) uznani za zdolnych do służ-

by w pospolitym ruszeniu z bronią, lub bez broni (kategorie C lub D), z wyjątkiem osób, które przesyłuły czynnie w wojsku ponad 5 miesięcy oraz duchownych wyznania katolickiego, 2) zwolnieni częściowo od służby wojskowej (skrócona służba wojskowa), 3) zaliczeni do rezerwy jako ponadkontyngentowi — od dnia, w którym ukończyli 25 lat życia.

Osoby, podlegające obowiązkowi pracy, mają być powoływane do wykonywania takich robót, do jakich są fizycznie zdolne, a w miarę możliwości do takich robót, jakie odpowiadają ich szczególnym kwalifikacjom.

Od obowiązków wykonywania pracy mają być zwalniane osoby: 1) niezdolne z powodu choroby, lub ułomności fizycznej do żadnego rodzaju prac, wykonywanych z tytułu zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego, 2) przebywające poza granicami państwa, 3) których powołanie do wykonywania pracy mogłoby spowodować istotną szkodę dla interesu publicznego, lub dla ważnego interesu prywatnego. Zwolnienie od obowiązku wykonywania pracy może być udzielone tylko na czas trwania okolicz-

ności, uzasadniających to zwolnienie.

Nie wiemy — pisze na ten temat „Goniec Warsz.” — czy „Gazeta Polska” do brze jest poinformowana o zasadach, na jakich ma być oparte to ważne rozporządzenie. Boć wręcz nieprawdopodobnie brzmi wiadomość, że przymuszano „powołani do pracy w granicach gminy, którą zamieszkuje, wykonywaliby pracę bezpłatnie, przyczem posługivaliby się zasadniczo własnymi narzędziami i żywili na własny koszt”. Wszak powołani oni zostaną do służby wojskowej, wprawdzie zastępczej, ale wojskowej, a podczas służby wojskowej państwo karmi i ubiera po wolanego, a nawet płaci mu żołd. Dlaczego miałby inaczej być traktowany o byłoby powołany do zastępczej służby wojskowej, obliczonej na wykonanie prac dla celów obrony państwa? Przecież na wsi, ogromnie w ostatnich latach spoleteryzowanej, nie przelewa się od nadmiaru jedzenia i ubrania. Przeciwnie — zaostriżała się tam walka o każdy kawałek chleba, o każdą sztukę odzieży i o każdy grosz. Tym bardziej przeto powołany do przymusowej pracy dla państwa trzeba zapewnić przynajmniej wyżywienie.

ŚLUB CÓRKI GEN. SIKORSKIEGO.

Inowrocław. — W Parchanie pod Inowrocławiem odbył się dn. 30 ub. m. ślub p. Zofii Sikorskiej, córki generała Władysława i Heleny z Zubzewskich, z p. Stanisławem Leśniowskim, synem Stanisława i Waclawy z Dumin Borkowskich. Sakramentu małżeństwa udzielił ks. prałat Piliń. Błogosławieństwo pasterskie nadesłali młodej parze: J. Em. ks. kardynał Kakowski, II. EE. księża arcybiskupi: Gall, Teodorowicz i Twardowski, księża biskupi: Adamski, Łukomski i Przeździecki. Życzenia przesłali m. in. I. J. Paderewski, marsz. Petain, gen. J. Haller.

Protest rodziców

przeciw bezbożnictwu w szkołach.

Kielce. — Rodzice dzieci szkolnych w Kielcach odbyli ostatnio kilka zebrań, na których omówiono akcję bezbożniczą i komunistyczną. Na zebraniach tych uchwalono i podpisano protest, wysłano do ministerstwa oświaty. W uchwale tej czytamy:

„My, niżej podpisanymi członkowie szkolnych kół rodzicielskich stwierdzamy, że p. Pietrzyk Dionizy, nauczyciel szkoły powszechnej im Konopnickiej w Kielcach, jest członkiem zarządu kieleckiego koła polskiego związku „Myśli Wolnej”, a p. Chyży Stanisław, nauczyciel i zastępca kierownika szkoły im. Piłsudskiego w Kielcach, wygłasza na zebraniach wspomnianego związku referaty o treści destrukcyjnej. Obaj ci panowie uprawiają wybitną działalność wolnomyślicielską i bezbożniczą i przejawiają sympatie do komunizmu. Tacy wychowawcy podkopują zasady religijno-moralne, na których powinno się opierać wychowanie młodzieży. Domagamy się usunięcia ich z zajmowanych stanowisk w szkolnictwie polskim”.

ZAJŚCIA PRZECIWŻYDOWSKIE W ZAGÓROWIE.

Poznań. — Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę 46 członków stronnictwa narodowego, oskarżonych o zajścia antyżydowskie, jakie miały miejsce w dniu 5 lutego b. r. w Zagórowie, w pow. Koninśkim. Zajścia wydarzyły się podczas targu, w czasie którego porozbijano liczne stragany żydowskie. Sąd po przemówieniach stron uniewinnił skazanych poprzednio na kary więzienia od 8 do 10 miesięcy Rafała Dędowskiego, Wawrzyńca Świątka oraz Stefana Kowal-

Zakład Kotlarski W. MAŁOTA I F. RAK

w Częstochowie, Wybór: Narutowicza 40.
Wykonuje wszelkie roboty: Urządzenia kapłotowe z boilerów, piece do węgla, wanny, przyrządy dla aptek, aparaty destylacyjne, kotły, wszelkie naczynia miedziane, żelazne i t. p. oraz aparaturę wszelkich metali. Naprawy kuchenne, remontacja i pobielanie łazienek. Specjalność: Wyrób wszelkich urządzeń i mebli aluminiowych. Ceny niskie. Warunki dogodne.

skiego. Czesławowi Michalskiemu sąd obniżył karę z 12 mies. na 8, Czesł. Borowskiemu — z 12 mies. na 6 mies. a Bron. Derezińskiemu z 8 mies. na 6 mies. więzienia. W stosunku do pozostałych oskarżonych sąd wyrok pierwszjej instancji zatwierdził, jednak wykonanie kary w przeważającej mierze zawiesił na przeciąg lat 3-4.

TRAGICZNE NIEPOROZUMIENIE W POŚCIGU ZA ZŁODZIEJEM.

Warszawa. — W gminie Góra zabrał się złodziej do willi Felicy Matzikowej. Na alarm nabiegł sąsiad Neubaer oraz trzej bracia: Robert, Abram i Józef Litke. Neubaer natknął się na uciekającego złodzieja, który zniknął w ciemnościach. Przypuszczając, że w lokalu pozostał drugi złodziej, Neubaer wszedł do pokoju przez okno. Tymczasem pozostali sąsiedzi otworzyli drzwi i z drugiej strony weszli do mieszkania. Tu po ciemku nastąpiło nieporozumienie, które skończyło się tragicznie. Neubaer, słysząc kroki Roberta, myślał, że to złodziej, to samo pomyślał p.



Bez trudu dla Pani — bez szkody dla białizny pierze

RADION

idealny środek samopiorący

Ubezpieczalni Spółecznej. Dzięki energicznej akcji straży pożar umiejscowiono.

KOMUNISCI MORDERCAMI KSIĘDZA.

Wilno — W wyniku śledztwa w sprawie morderstwa ks. Poczubuta-Odlanickiego w Czarnej Wsi, dokonałego 2 tygodnie temu, władze prokuratorские ujęły sprawców. Są to 4-ej działacze Związku robotników budowlanych w Czarnej Wsi, komuniści, organizatorzy bojówek komunistycznych, znani na tym terenie. Odkrycie to wywołało wielką sensację w Wilnie.

WIELKA BURZA NAD POLSKIM MORZEM.

Hel. — Wielka burza rozpetala się nad polskim morzem przy wchricze północnym. Fala uderza całym impetem o brzegi i podchodzi do wydm. Port rybaki wytrzymuje napór wód. Woda przelewa się przez niewykończoną mola. — Przez dłuższy czas padał grad deszczem.

Katastrofa na kolejce elektr. pod Warszawą.

Warszawa. — W piątek rano wydarzyła się katastrofa kolejowa na linii elektr. kolei dojazdowej.

W stronę Warszawy jechał pociąg, który zatrzymywał się na wszystkich przystankach.

Za tym pociągiem jechał pociąg przyśpieszony z Milanówka. Pierwszy pociąg był nieco opóźniony.

Na przystanku Stadion-Strzelnica, tuż za Warszawą, motorowy pociąg przyśpieszony, wskutek panującej mgły nie zauważył na zakręcie jadącego przed nim pociągu i nastąpiło zderzenie, w wyniku którego ostatni wagon pierwszego pociągu i jeden wagon drugiego zostały rozbite.

Pociągami jechali przeważnie urzędnicy i młodzież szkolna, z których 4 osoby zostały ranne, a 11 osób ciężko potłuczonych.

Ranni zostali: motorowy 44-letni Wł. Pastarnakiewicz (ciężko), 11-letni uczeń Ryszard Kosmala, który uległ złamaniu nogi, 43-letni Kaz. Ossowski oraz 27-letnia Aleksandra Wienerówna.

Rannych przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus. Na miejsce katastrofy przybył pociąg ratunkowy z robotnikami, którzy przystąpili do usuwania rozbitych wagonów i uprzątnięcia toru.

Ruch z powodu katastrofy uległ 3-godzinnej przerwie. W celu prowadzenia dochodzenia przybyli na miejsce prokurator, sędzia śledczy, komendant policji i kierownik wydz. śledczego.

ZROZPACNIENY EMERYT — POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

Warszawa. — Przy ul. Lipowej 8 popełnił samobójstwo przez zatrucie się gazem 49-letni Karol Gedziorowski, dłużej pracownik rzeźni miejskiej. Gedziorowski od roku nie pracował i domagał się od zarządu miejskiego skapitałizowanej emerytury w kwocie około 60 tys. zł.

Ponieważ zarząd miejski nie zgodził się na to, Gedziorowski nie miał żadnych dochodów i zalegał komornie. Właściciel domu uzyskał wyrok eksmisyjny 1-9 bm. Gedziorowski wraz z rodziną miał być usunięty z mieszkania, co widocznie pchnęło go do samobójstwa.

POŻAR POZBAWIŁ 527 ROBOTNIKÓW PRACY.

Sosnowiec. — W walcowni „Hr. Reinhard” w Sosnowcu wybuchł groźny pożar. W hali maszyn zapaliła się gruba lina transmisyjna, od której zajęło się 47.

Polska nie zmieni polityki walutowej

KOMPLIKACJE W OBROTACH Z ZAGRANICĄ wskutek DEWALUACJI.

Warszawa. — PAT. podaje następujący oficjalny komunikat: „Dn. 1 października odbyła się na zamku w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. I. Mościckiego, generalnego inspektora Sił Zbrojnych gen. Śmigłego Rydza, p. prezesa rady ministrów gen. dr. Sławoj-Składkowskiego oraz pp. ministrów resortów gospodarczych konferencja informacyjna, która była dalszym ciągiem prowadzonych dotychczas rozmów wśród czynników kierowniczych w państwie.

Obecni na tej konferencji członkowie rządu stwierdzili, że w związku z obecną sytuacją na międzynarodowym rynku walutowym nie ma podstaw do zmiany dotychczasowej polityki walutowej rządu”.

Na ten doniosły dla naszego życia gospodarczego temat „IKC” pisze:

„Oficjalny komunikat o decyzji utrzymania dotychczasowego parytetu złota waluty polskiej, przyczynił się do uspokojenia opinii w kraju.

Niektórzy posiadacze gotówki, oczekując bezpodstawnie dewaluacji złotej, kupowali ostatnio różne towary i place, wywołując sztuczna zwiększenie cen. Niektóre place budowlane w obrębie Warszawy wzrosły w

cenie o 30 proc., a nawet wyżej. Speculanci nabywcy drogich placów narzadzili się na „uwieżenie swoich kapitałów i na straty. Podobny los spotkał tych, którzy „uciekali” się do towarów.

W ciągu bież. tygodnia dało się zaobserwować zahamowanie importu wielu wyrobów przemysłowych i surowców sprowadzanych przez polskie firmy z zagranicy. Wstrzymanie przywozu nastąpiło wskutek niedotrzymywania umów ze strony firm zagranicznych. Wiele towarów było nabywanych przez nasze firmy w frankach francuskich i szwajcarskich oraz innych walutach, które obecnie uległy dewaluacji, wskutek czego zaszły różne komplikacje. Dostawcy zagraniczni nie chcą ponosić strat wskutek różnic kursu, zrywają zawarte kontrakty i nie wysyłają zamówionych towarów. Firmy polskie zwróciły się już w tej sprawie do izb handlowych zagranicznych.

Ze względu na to, że polscy odbiorcy sami będą narażeni na poważne straty wskutek niewypelnienia terminowych dostaw, zapowiada się na tem te bardzo dużo procesów sądowych”.

KINO „EDEN”, I Aleja 12.
Dzisiaj nowy film polski
BOLEK I LOLEK
w którym nasz nie-Adolf Dymśzo kreuje podziwając rolę.
Zrównany hamorysle W dalszych rolach gł.
ANTONI FERTNER. — MICHAŁ ZNIZCZ. — JERZY KOBUSZ. — JANINA WILCZ. — M. CHMURKOWSKA. — ALINA ŻELISKA i cały szereg innych
Nad program: GROTESKA W KOLORACH i Aktualności.
Biletu sezonowe i ulgowo do worku — nieważne.
W niedzielę poranek: **BOLEK I LOLEK.**

Prace nad ustawą prasową

Warszawa. — Prace nad projektem ustawy prasowej w ministerstwie sprawiedliwości dobiegają końca. — Nie wiadomo jednak, czy projekt będzie mógł znaleźć się na porządku obrad najbliższej sesji parlamentarnej, gdyż ma on być przedstawiony Izbom ustawodawczym równocześnie z projektem ustawy o zawodzie dziennikarskim, zajmując się uregulowaniem stanu prawnego zawodu dziennikarskiego. Prace zaś nad tym projektem ustawy znajdują się dopiero w stadium początkowym i wymagają też uzgodnienia go z zainteresowanymi organizacjami.

Należy przypuszczać, że projekty ustawy prasowej i dziennikarskiej znajdują się razem na porządku obrad jed-

nej z następnych sesyj parlamentarnej.

SMIERTELNE POBICIE POLAKA PRZEZ ŻYDÓW W ŁODZI.

Łódź. — O godzinie 4-ej popołudniu na ulicy Łagiewnickiej żydzi napadli studenta narodowca. Chałasa, którego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. Również na Bałutach czterech żydów napadło na narodowca Sierpatowskiego. Policja ich aresztowała.

PO WYBORACH.

Łódź 2/10. — Pierwsze posiedzenie nowej rady miejskiej odbyć się ma 22 b.m. Koszta wyborów wynosiły 80.000 zł. Ponieważ w budżecie miejskim na ten cel wstawiono 100.000 zł., zarząd miejski uzyskał oszczędności w sumie 20.000 zł.

POŻAR W TRUSKAWCU.

Łwów 2/10. — Groźny pożar wybuchł w willi „Grażyna”, własności

innych lin. Wkrótce staną w płomieniach dach.

Wysokość strat nie została jeszcze ustalona. Budynki fabryczne są ubezpieczone na 1.800.000 zł.

W czasie akcji ratunkowej został ranny w głowę 22-letni robotnik Korcala Józef. W związku z koniecznością unieruchomienia walcownicy przez dwa tygodnie, w celu przeprowadzenia naprawy, 527 jej robotników pozostanie w tym czasie bez pracy.

ZWYKŁA CEN ZBÓŻ WIEKSZA NIŻ PRZED ROKIEM.

Warszawa.—Wydatna zwykła cen zaznaczyła się w ostatnich dniach na warszawskim rynku zbożowym.

Obecnie ceny zboża poprawiły się w porównaniu z początkiem kampanii więcej aniżeli przed rokiem. W r. b. pszenica od 1 sierpnia zdrożała w Warszawie o 5,50, w Poznaniu o 6 zł., żyto w Warszawie podrożało o 3,75, a w Poznaniu o 6,25, jęczmień browarny w Warszawie podrożał o 4,50, wreszcie owies w Warszawie podrożał o 1,25, a w Poznaniu o 1,75. Cyfry te stwierdzają, że wzrost cen obecnie jest większy niż przed rokiem, przyczem wzrost ten przeważnie przypada na ostatnie kilkanaście dni.

Odalenie wygranych po 250.000 zł.

Z Warszawy donoszą: Przy okazji przeprowadzanej konwersji premiovych obligacji pożyczek inwestycyjnej i budowlanej, odnalaziono posiadaczy obligacji, na które od dłuższego już czasu padły wysokie wygrane, a dotychczas nie były podjęte, ponieważ zainteresowani przeoczyli uśmiech fortuny.

To też scena, jaka rozegrała się przed okienkiem P. K. O. przypominała fragment fantastycznego filmu. Do P. K. O. zwrócił się adwokat warszawski M. przed stawiając kilkanaście obligacji pożyczki budowlanej. Urzędnik, zatapiając te formalności, polecił klientowi przed dokonaniem konwersji skrupulatnie sprawdzić numery obligacji, czy nie padły na niego. Ku wielkiemu zdziwieniu adwokata, okazało się, że na obligację Nr. 766,667 wylosowana dn. 1 lutego 1935 r. przypada wygrana 250.000 zł. Dzięki gorliwości urzędnika, posiadacz obligacji nie stracił olbrzymiej premii. W podobnych okolicznościach dowiedział się przed kilku dniami o swej wygranej mieszkaniec Baranowicz, S. Epstein, który również miał do konwersji obligację z wygraną 250.000 zł., jaka padła w sierpniu roku ubiegłego.

POLSKA BRZOZA IDZIE DO WŁOCH.

Warszawa.—Jak donosi Ag. „Echo“ komisja parytetowa przy Zrzeszeniu Związków właścicieli lasów przystąpiła do wydawania świadectw rozrachunkowych na wywóz brzozy okrągłej do Włoch, w związku z wejściem w życie umowy handlowej polsko-włoskiej.

Zatrucie 26 osób mięsem na weselu.

Z Warszawy donoszą: We wsi Jaźwiny pod Garwolinem wydarzyło się zatrucie 26 osób trychinami. Wypadek zdarzył się na weselu. Rolnik Piotr Lusawa wydawał zamaż w ub. niedzielę órkę. W uczcie weselnej wzięło udział około 50 osób, przyczem na przyjęcie zabito wieprza.

Nazajutrz, t. j. w poniedziałek, domownicy i część gości zachorowali z objawami zatrucia. Wezwany z Garwolina lekarz stwierdził u wszystkich zatrucie trychinami, przyczem stan 26 osób okazał się bardzo groźny.

W szpitalu zmarł wkrótce syn Lusawy 12-letni Paweł. Poza tem w chwili obecnego cztery inne osoby znajdują się w stanie agonii. W celu prowadzenia dochodzeń przybył na miejsce prokurator w towarzystwie komendanta policji. Resztki niespożytych wędlin przesłano do analizy. Masowe zatrucie na weselu wywołało wśród mieszkańców całej okolicy przynębiające wrażenie. Szpital oblegany jest przez rodziny i przyjacieli zatrutych, pragnących dowiedzieć się o stan zdrowia chorych.

Kierownictwo Kursów K. Grzyźmięczkówny ul. Narutowicza 30 m. 26

przyjmuje zapisy do nowo-organizowanej rocznej szkoły zawodowej żeńskiej **Krawiecko-bielizniarskiej „Przeorność“**, w której prócz zawodu wykładowe będą przedmioty ogólnie-kształcące jak: religja, język polski, rachunki, rysunki zawodowe i t. p.

Po ukończeniu rocznej nauki wydawane będą świadectwa. Kancelaria czynna od 10 — 12 i od 15 — 17.

WRAŻENIA I UWAGI.

Życie pod murami Jasnej Góry

Pod powyższym tytułem w „Kurjerze Łódzkim“ zamieszcza p. J. W. swoje wrażenia z pobytu w Częstochowie. Artykuł jest dla nas ciekawy, wyjawia nam bowiem, co o nas myślał, jak oceniał wygląd naszego miasta i jego rozwój pod różni, którzy przejazdem zjawiają się na naszym bruku. Przypatrzamy poniżej wyjątki tego artykułu, dotyczące Częstochowy.

„Ileż rozkoszy mieści się w świadomości opuszczającego brudną, zadymioną Łódź.

Podróż Łódź — Częstochowa to trasa przy dzisiejszych rozkładach jazdy krótka. 2 godzinny jazdy, przy mniej korzystnym połączeniu w Koluszach 2 i 40 min. Szybko wyrastają naprzeciw biegnącemu z nami ekspresowi wyniosłe wieżycie Klasztoru Jasnogórskiego.

Gród Jasnogórski — podobnie jak Łódź w ostatnich latach — zmienia się szybko na korzyść. Będąc chlubą urbanistyki polskiej słynne Aleje przedmiotnie obecnie o starą dzielnicę Częstochowy aż po Stary Rynek ku kościółowi św. Zygmunta. Na miejscu tak typowego dla miast zaboru rosyjskiego brudnego targowiska na Starym Ryнку założono dziś piękny skwer, pełen kwiatów i zieleni. Przedłużenie I-ej Alei ku Ryńkowi wyasfaltowane i zadzwonione. Same Aleje również dzięki świeżemu zastrzykowi drzew i kwiecica — zyskują stale na imponującym zewnętrznym wyglądzie.

Częstochowa z wieżycą Klasztoru Jasnogórskiego — strażnicą tradycji polskiej — górująca nad okolicą aż po Kraków niemal, staje się na naszych południowo-zachodnich szlakach coraz piękniejszym miastem.

Częstochowa, podobnie jak Łódź, znajduje się stale w stanie pośpiesznej rozbudowy. Piękne, letnie słońce, kąpiące w swych blaskach schludne i czyste ulice, dobrze utrzymane kamienice, dodają uroku jednemu z ładniejszych miast polskich. Plac przed dworcem — utrzymany w stanie przesadnej nawet czystości upodabnia Częstochowę do miast pomorskich, słynnych ze swej schludności.

Aleje od ubiegłego roku wiele zyskały: rozrosły się krzewy i drzewa, i tu czystości przewzorowa. Ponadto Aleje ulęgi niejako przedłużeniu, gdyż oczyszczono i upięksono początki Alei, sięgające w

t. zw. Stare Miasto, na miejscu Nowego Ryńku zamiast targowiska piękny, świeżo założony skwer.

Alejami ciągną się ku Klasztorowi nie zliczone pielgrzymki pątnicze. Tego nastroju, jaki wnoszą do miasta pielgrzymki, pozazdrościć mogą Częstochowie wszy skie inne miasta, niestety jednak, sama Częstochowa zdaje się tego nie doceniać! Żyje ona swym oddzielnym najzupełniej odciętym od świata zewnętrznego życiem, mimo, że Częstochowa z ruchu pątniczego wyciąga rocznie tysiące złotych.

Ten rozdźwięk między tradycją Częstochowy jako miasta, ściągającego pod Jasną Górą setki tysięcy pątników corocznie — a życiem miasta — jest nawet nieco nieprzyjemny i drażniący. — Niewątpliwie bowiem rzadko musi pątnika przyzywającego na nabożeństwo na Jasną Górę — aż z pod Wilna, czy też z nad morza — widok roześmianych, wesolych tłumów, przewalających się po I i II Alei w momencie, kiedy pod Jasną Górą akurat w tym czasie odbywać się misterium religijne przy udziale dziesiątków tysięcy pobożnych, w skupieniu zanoszących swe bóle i cierpienia przed Tron Częstochowskiej Matki Bożej!

Podobnie niechętnym okiem patrzeć musi pątnik na liczne obchody świeckie urządzone przez miasto Częstochowę — akurat w momencie największych zjazdów religijnych.

Nietylko Częstochowa buduje się zresztą — toż samo sam Klasztor znajduje się w stanie pośpiesznie przeprowadzanych remontów. Wały są remontowane od podstaw, od fundamentów, znajdując tu zatrudnienie wiele dziesiątków sił roboczych.

Wieczorowe Pryw. Doksztalujące KURSY GIMNAZJALNE T. H. S. W.

z programem gimnazjów państwowych, zatwierdzone przez Kuratorjum B. S. K.

PRZYJMUJĄ WPISY

do klas 1, 2, 3 i 4 - ej nowego typu oraz klas 6, 7 i 8 - ej typu human, i matem. — przyrodn.

Wykładowi sily wyblite. Kancelaria kursow przyjmujecie od 18 do 20 - e! Aleja Wolności 17. 2-gie pietro wejście końcowe

6-cio klasowa koedukacyjna prywatna Szkoła Powszechna St. Ligęzówny została przeniesiona do nowego nowoczesnie higienicznie z komfortem urządzonego lokalu A1. Kościuszki 16 tel. 11-86 PRZEDSZKOLE dla dzieci od lat 3
 dodatkowe zapisy dzieci do szkoły oraz przedszkola w Kancelarii Szkolnej od godziny 8-jej do 16-jej

KRONIKA

Częstochowa 4 Października Niedziela

Jutro — Placydy i tow. Dzisiaj — M. B. Różańcowej. Wschód słońca o godz. 5,48 Zachód — 17,18

Kalendarzyk historyczny: Koronacja Stanisława Leszczyńskiego 1705 r.

— Adoracja w kościele św. Jakóba. Dzisiaj, w pierwszą niedzielę miesiąca października, odbędzie się adoracja Przenajświętszego Sakramentu w kościele św. Jakóba. Rozpocznie się sumą o godz. 12, w czasie której kazanie wygłosi ks. dr W. Tomalika, a zakończy się nabożeństwem różańcowym o godz. 19-jej wraz z błogosławieństwem.

Konsekracja ks. Biskupa Zimniaka
 Termin konsekracji J.E. ks. Biskupa-sufragana diecezji częstochowskiej Antoniego Zimniaka wyznaczony został na niedzielę, d. 18 października rb. Sakrę biskupią otrzymał ks. Biskup

nominat z rąk Najdostojniejszego Arcybiskupa naszej diecezji J.E. ks. Biskupa dr. T. Kubiny, a współkonsekratorami będą J.E. ks. Biskup Gawliwa i J.E. ks. Biskup Sonik.

Uroczystość konsekracji odbędzie się w Katedrze częstochowskiej o godzinie 9-jej rano.

— Pokaz owoców w sali Wydziału Pow. W sali Wydziału Pow. (Starostwo) przy ul. Sobieskiego 5 obwarty został pokaz owoców i przetworów owocowych, zawierający około 250-ciu eksponatów. Pokaz otwarty będzie dla publiczności tylko przez dwa dni, t. j. dzisiaj, w sobotę, oraz w niedzielę od godz. 9-jej r. do 12-jej i od 1-jej do 6-jej wiecz. Wstęp 10 gr. dla młodzieży 5 gr.

Niezawodnie interesujący ten pokaz ściąganie liczne zastępy zwiedzającej publiczności, jak i młodzieży szkolnej.

— Życia Sodalicyj Marjańskich na Jasnej Górze. Na m. październik ustalono następujący porządek zebrań i praktyk religijnych:

Dnia 4 od godz. 12 do 19 adoracja Przenajświętszego Sakramentu w kościele św. Jakóba; godz. 16 udział Sodalicyj w procesji Różańcowej na Wadach. Oltarz Sodal. ubierają Panie Nauczycielki i Męzaki; tegoż dnia o godz. 15 — ogólne zebranie Pań Nauczycielek, a o godz. 16.30 zebranie Pań pracujących w przemyśle i handlu.

Dnia 7 godz. 17 — ogólne zebranie p. Mężatek, poprzedzone zebraniem Zarządu o godz. 16-jej.

Dnia 11 godz. 15 — ogólne zebranie Pańien z inteligencji, a o 16.30 zebranie Pańien Rękodzielniczek.

Dnia 12 godz. 17 wstępna Konsulta Sodal. Męskich u prefekta Głice, a dnia 16 o godz. 17 — oficjalna Konsulta Sodalicyj.

Dnia 18 udział Sodalicyj w uroczystościach konsekracji Ks. Biskupa Nominata A. Zimniaka; tegoż dnia o godz. 14.30 ogólne zebranie pań Rękodzielniczek, a o godz. 16-jej — zebranie Inteligencji Męskiej.

Dnia 25 godz. 8 Msza św. miesięczna recytowana za wspólną Komunią św. w sali Różańcowej. Po nabożeństwie udział Sodalicyj w uroczystościach poświęcenia Do mu Relekiyjnego im. Ojca św. Piusa XI i w uroczystościach Święta Chrystusa Króla (w nabożeństwie i akademii).

— Kompania do Gidel. Dnia 10 października br. z par. św. Rocha wychodzi pielgrzymka, udając się do Gidel kołaja. Zapisy przyjmują: Kancelaria par. św. Rocha, Rynek Wiel. nr. 22, p. Miecznikowa Lucyna, sklep dew. nr. 5 w zab. klaszt., p. Stysiński Józef, ul. św. Rocha nr. 37. Zbiórka do odjazdu w kościele par. o godz. 11.

Nasza nowa powieść

W dzisiejszym numerze „Gońca Częstochowskiego“ na stronie 10-jej rozpoczyna druk nowej, niezwykle interesującej i oryginalnej powieści pióra doskonałego autora polskiego Zenona Różańskiego p. t. „Wielka gra“.

Ciekawa ta powieść osnuta jest na tle niedawnej wojny włosko-abisyńskiej i odsłania tajniki włoskiego i angielskiego wywiadu na terenie Abisynii. Akcja toczy się głównie w Addis Abebie, gdzie też rozgrywa się walka o tajemniczy wynalazek wojenny japońskiego inżyniera, przy czym w powieści występuje sam Negus Haile Selassie. Wśród mroźnych krew w żyłach scen i wypadków z życia szpiegów wojennych przewija się złota nić miłość dwojga naczelnych bohaterów powieści. Losy majora Diney'a i pięknej Nell Dane, kpt. Gris, prof. Mitsui budzą najwyższe zainteresowanie.

Świetnie skonstruowana powieść, napisana z talentem, odwarza wernie egzotyczne tło Abisynii, a żywy i barwny dialog tudzież szybki tok niezwykłych wypadków trzymają uwagę czytelnika w nieustannym napięciu.

Nie wątpimy, że „Wielka gra“ od dzisiaj, już od pierwszego odcinka wywoła duże zainteresowanie, stając się ulubioną lekturą szerokiej kół naszych Sz. Czytelników.

Wielki wiec oalego chrześcijańskiego kupiectwa w Częstochowie

Jak już donieśliśmy, dzisiaj, w niedzielę, odbędzie się w sali nr. 8 na I piętrze w gmachu Magistratu wielki wiec kupiectwa polskiego z miasta i z powiatu, zorganizowany staraniem Stow. Kupców Polskich w Częstochowie.

Na wiecu, zwołanym celem omówienia aktualnych spraw i zagadnień, dotyczących ogółu kupiectwa polskiego, wygłoszone zostaną interesujące referaty.

Niezawodnie całe kupiectwo chrześcijańskie stawi się gromadnie na wiec. Po czątek o godz. 4-jej po południu.

ODWOŁANIE ZEBRANIA.

Chrześcijański Cech Stolarzy powiadamia członków Cechu, że zapowiadane na 4 b. m. zebranie mies. z powodu wyjazdu Starzego Cechu i nieobecności skarbnika nie odbędzie się.

DANCING - BRIDŻ ZWIĄZKU PAŃ DOMU.
 Dzisiaj w sobotę o godz. 20 rozpoczyna się w lokalu Związku (Kilńskiego 13, parter), danchbridge dla P. P. Członków, ich rodzin i gości wprzezdnych. Bufet tani — atrakcje — zespół muzyczny. Jedynowicek! — 20 proc. zysku z bufetu przeznaczony na budowę szkół. Zaproszenia rozsyłane nie były.

Kino „SWIT” 2 godziny napięta nerwów i emocji w największym filmie pod tytułem SAMOCHÓD Nr. 99.

— Dwie imprezy „Tygodnia Szkoły Powszechnej”. Już dziś, w sobotę, odbędzie się „Czarna kawa” w hot. Polonia, zorganizowana przez ruchliwą sekcję imprez. Tyg. Szk. Powsz. Zabawa urozmaicona będzie konkursem na napiętniejsze tango. Wstęp 99 gr. Początek o godz. 20.

Następna impreza sekcji będzie przedstawieniem w teatrze p. t. „Kiki” z p. Chmurkowską w roli tytułowej, z którego całkowity zysk ofiaruje Dyrekcja i zespół art. na rzecz Tyg. Szk. Wszystkich zatem prosimy, komu dobro szkoły i troska o rozwój jej na sercu leży, aby datę 5 października (poniedziałek), godz. 20.30 mieli na uwadze.

Przedprzedaż biletów w cukierni „Roma” i składzie konfekcji męskiej J. Grochowskiej (Aleja 31).

„Tydzień Szkoły Powszechnej” w Częstochowie.

W związku z rozpoczynającym się Tygodniem Szkoły Powszechnej Komitet Obywatelski podaje do wiadomości społeczności program „Tygodnia”.

W dniu 4 października b. r. o godzinie 9-ej m. 30 odbędzie się nabożeństwo na Jasnej Górze przed Szczytem (w razie niepogody wewnątrz kościoła). Po czym nastąpi pochód propagandowy młodzieży szkolnej od Jasnej Góry przez plac min. Pierackiego i Aleję z towarzyszącymi orkiestrami. Szkoły wystąpią ze sztandarami oraz transparentami propagandowymi.

Dnia 4 października odbędzie się również zbiórka uliczna po ulicach miasta zorganizowana przez Grono Nauczycielskie i Komitet Rodzicielskie szkół powszechnych. Każda szkoła urządza zbiórkę w swoim obwodzie szkolnym. Puszki, woreczki i legitymacje dla osób, mających wziąć udział w zbiorce, wydaje Wydział Oświaty i Kultury w Magistracie, zaś żetony i szpilki Inspektorat Szkolny. Zbiórki po lokalach zamkniętych przeprowadzą panie przedszkolanki — przedszkoli miejskich.

Zbiórka uliczna trwać będzie do godziny 15-ej, po czym bezpośrednio nastąpi przeliczenie pieniędzy w Magistracie, gdzie też należy kierować upoważnione osoby wraz z zebranymi pieniędzmi.

Komisja imprezowa Tygodnia Szkoły Powszechnej urządza w sobotę, dnia 3-go października 1936 roku o godz. 20-ej w saloonach hotelu „Polonia” czarną kawę, na którą zaprasza całe społeczeństwo, interesujące się rozwojem szkolnictwa powszechnego. Rozwidlane piękne i mile atrakcje. Wstęp 99 groszy. Całkowity czysty dochód przeznaczony na fundusz Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Komisja finansowa „Tygodnia” rozsyła do instytucji, fabryk, organizacji i t. p. listy składek na budowę szkół powszechnych. Niewątpliwie akcja ta spotka się z niemiernie życzliwym przyjęciem, jak w roku ubiegłym.

Jednodniówka „Tygodnia Szkoły Powszechnej”

Wyszła z druku jednodniówka p. n. „Myśli przyszłości narodu”, wydana przez Komitet Tygodnia Szkoły Powszechnej pod redakcją dr. S. Langiego.

Jednodniówka, licząca 8 stronice druku, zawiera w treści kilka doskonałych, rzeczowych i propagandowych artykułów na temat szkolnictwa pióra inspektora szkolnego p. Ormańczyka i podinspektorów pp. Cieśli i dr. Langiego, poezje poświęcone szkolnictwu, wybór myśli i t. d. Fotografie w tekście z życia częst. szkół powsz. uzupełniają jednodniówkę w estetycznym wykonaniu graficznym. Jednodniówka, której cena wynosi 30 gr., pięknie spełniając swe zadanie propagandowe, niezawodnie w trwałym Tygodniu Szkoły Powszechnej będzie chętnie nabywana przez najszerszy ogół, zwłaszcza że dochód przeznaczyony jest na Tow. Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych.

Kiedyż dostaniemy tańsze zapaliki?

Sfery gospodarze Ziemi Wschodnich występowały już niejednokrotnie o obniżenie cen zapalek. Postulaty te, jak się wydawało, znalazły się na drodze ku realizacji. Przed kilku miesiącami bowiem w jednej ze swych mów, wicepremier Kwiatkowski poruszył sprawę zapalek, oświadczając, iż kwestja ta jest już ba-

dana pod kątem ewentualnego uwzględnienia postulatów szerokiej rzeszy konsumentów.

Niestety, jak dotychczas, nie nie słychać o wynikach prowadzonych badań. A tymczasem konsumpcja zapalek ulega dalszemu kurczeniu. Mamy przecież doskonały przykład z obniżką cen cukru, która wykazała, że obniżka cen kartelowych względnie monopolowych daje globalnie większe zyski, niż trzymanie się na pewnym sztywnym poziomie.

Cukier za 2 grosze w paczkach dwukostkowych.

W handlu artykułami spożywczymi wprowadzono w ostatnich dniach ciekawą nowinę, stanowiącą pewne udogodnienie dla uboższej ludności.

Rafinerie cukru wypuściły na rynek kostki w drobnych opakowaniach po 2 sztuki w paczce.

Paczka, zawierająca 2 kostki cukru, sprzedawana jest po 2 gr. za sztukę.

— Z teatru Kameralnego. W sobotę, dn. 3 bm. odbędzie się dwa przedstawie-

nia o godz. 5-ej i 8.30 w., dawno oczekiwanej premiery znakomitej komedii A. Picardé w 3-ach aktach „Kiki”. W niedzielę, dn. 4 bm. trzy przedstawienia o godz. 3.30, 5.45, 8.30. W rolach głównych wystąpią: znakomita artystka scen warsz. p. Maria Chmurkowska oraz p. St. Dębicz. W pozostałych rolach: pp. Dagmara Malajówna, Helena Tańska, Nina Karasińska, St. Iwański, K. Vörbrott, H. Janota. Ceny miejsc od 60 groszy.

— Z ruchu pielgrzycznego. Przybyły pielgrzymki i wycieczki: dn. 2 b. m. z Raciborza i Bytomia — wycieczka szkolna 37 osób, Śląska Opolskiego — pielgrzymka — 360, Wieliczki — wyc. szkolna 35 osób i Ruchnicza, pow. Wieluń 40 osób; dn. 3 b. m. z Pawłowa 700 osób, Dubna 900, Siedlec 1200 i z Warszawy wyc. szkolna 31 osób.

— Uczniowski wieczorek taneczny. Koło lokalne P.W.K. w Częstochowie urządziło dnia 3 października r. b. wieczorek taneczny uczniowski w lokalu państwa Głan. R. Traugotta przy ul. Staszycza od godz. 18 do 24-ej.

Najnowsze modele rewelacyjnych radjoodbiorników NA ROK 1937.
Poleca tanio za gotówkę i na raty
f. „ELEKTRA”
Częstochowa, Aleja 36, tel. 14-62.

Jacy robotnicy są wyłączeni od obowiązku ubezpieczenia?

Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, następujące kategorie robotników nie podlegają wogóle ubezpieczeniu społecznemu:

- 1) etatowi funkcjonariusze państwa, podlegający ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwa wyl. i zawodowych wojskowych, 2) przewoźnicy funkcyjni w służbie państwowej, którzy podlegają ubezpieczeniu w Państwowym Zakładzie Emerytalnym, 3) pracownicy przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe, objęci przepisami rozporządzenia Rady Ministrów o zaopatrzeniu emerytalnym i odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki Polskich Kolei Państwowych, 4) osoby, pozostające w czynnej służbie państwowej, 5) cudzoziemcy, zatrudnieni w przedstawicielstwach dyplomatycznych i konsularnych państw obcych oraz w komisjach międzynarodowych, 6) duchowni, członkowie zakonów, oraz osoby, należące do zgromadzeń i stowarzyszeń religijnych, o ile spełniają swe funkcje bez wynagrodzenia, ewentualnie jedynie za utrzymanie, 7) osoby, zatrudnione w gospodarstwach domowych, których zatrudnienie u poszczególnych pracodawców jest krótkotrwałe (jeżeli u tego samego pracodawcy nie trwa dłużej, niż dwa tygodnie), 8) dzieci, wnuki, rodzeństwo, rodzice i dziadkowie pracodawcy, zatrudnieni w rzemiośle, jeżeli pozostają z pracodawcą we wspólnym gospodarstwie domowym.

— Program radiowy na rzecz Tygodnia Szkoły Powszechnej. Radiostacja warsz. nadaje następujące audycje w związku z „Tygodniem Szkoły Powsz.”: dn. 4 godz. 20.45 — komunikat o przebiegu Tygodnia Szkoły Powsz.; 5 godz. 20.55 do godz. 21 — felieton szkolny p. t. „Słońce zajało do szkół”; dn. 6-go — reportaż ze szkoły p. t. „W nowej szkole”; dn. 7-go godz. 20.55 do g. 21 — felieton szkolny z Kresów Wschodnich, 8-go godz. 20.55 — przemówienie prezesa Zarządu Gł. Twa Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych p. gen. J. Kollataja Średnickiego.

— Dancing bridge Zw. Pań Domu. Dziś, w sobotę, w lokalu Zw. Pań Domu (Kilińskiego 13) odbędzie się dancing bridge dla pp. członkiń ich rodzin i gości wprowadzonych.

Wieczory towarzyskie w Zw. Pań Domu cieszą się zawsze wielkim powodzeniem, tembardziej dzisiejszy dancing niewątpliwie zgromadzi b. liczną grono osób, ponieważ wieczór urozmaicony będzie atrakcjami i tańcami przy dźwiękach doskonałego zespołu muzycznego, a 20 proc. zysku z bufetu przeznaczone jest na budowę szkół.

— Nagrody miesięczne w kolejniactwie. Stosownie do wskazań Min. Kom. poszczególne Dyrekcje Kolejowe wydały już przepisy postępowania przy udzielaniu pracownikom żalniczek, pożyczek, zasiłków oraz specjalnych nagród. Specjalne nagrody mogą więc otrzymać pracownicy stali, etatowi, praktykanci i umowni, zasługujący swą pracą na specjalne wyróżnienia. Nie mogą otrzymać nagród ci, którzy pobierają dodatek funkcyjny. Wysokość nagród jest następująca. Pracownicy wyższych stopni mogą otrzymać 75 zł. miesięcznie, inni 50 zł. miesięcznie, zaś woźni 25 zł. mies. Nagrody te przyznawane są na wniosek naczelników służb i biur, nie można zatem ubiegać się o nie w drodze podań. Jedna osoba tytułem tych nagród może pobrać najwyżej 300 zł. rocznie.

— Wesoly taneczny wieczór towarzyski Lit-arsu. W sobotę, dn. 10 października r. b. w lokalu cukierni A. Blaszczyńskiego, Aleja 13 odbędzie się wesoly i radosny wieczór towarzyski, urządzony staraniem grupy Lit-arsu—literatów i artystów zrzeszonych przy „Czasopiśmie Literackim” w Częstochowie.

Sala zostanie specjalnie udekorowana świetnymi karykaturami i groteskami, wykonanymi przez czł. Lit-arsu. Tańce przy świetle reflektorów. Na wieczorek odbędą się wesole występy literacko-artystyczne.

Doborowa orkiestra, tani bufet, niska cena wejścia 0.99 zł. dla pań i panów, wesoly, beztrudni nastroj cyganerii, grupowanej w Lit-arsu, niezawodnie zgromadzi olbrzymią ilość gości i dlatego już wcześniej prosimy zgłaszać za mównicą na stoliki w cukierni. Wejście tylko za zaproszeniami.

Orzeł jest godłem zbyt wielkim by figurował po sztydach i witrnach.

Dążenie do wyeliminowania godła państwa z wszelkiego rodzaju odznak o charakterze handlowym spowodowało wydanie przez dyrekcję loterii okólnika, nakazującego wszystkim kolektorom zmianę sztydów.

Zakazane będzie umieszczanie godła państwowego zarówno na sztydach kolektor, jak i w plakatach, umieszczanych na wystawach.

Orzeł państwowy zastąpiony ma być inicjałami loterii „P. P. L. K.” tak, jak to już wprowadziły Monopol Solny i Monopol Tytoniowy.

— Obniżenie opłat egzekucyjnych. Na ostatnim zjeździe dyrektorów Izb Skarbowych rozważana była sprawa zmiany przepisów o przymusowym ściąganiu podatków. Zmiana ta ma iść w kierunku potaniaenia kosztów egzekucyjnych. Obecnie Min. Skarbu projekt ten opracowuje. Przede wszystkim przewiduje się

obniżenie opłat za różne upomnienia, które były bardzo dotkliwe dla płatników. Poza tem rozważana jest sprawa, aby wszelkie czynności związane z pobieraniem podatku załatwiała samorząd, aż do chwili przekazania danej sprawy do Urzędu Skarbowego dla przeprowadzenia samej egzekucji.

— Przepisy łowieckie. Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju, przez cały październik wolno polować na następujące zwierzęta i ptactwo, podlegające czasom ochronnym:

Jelenie - byki, samy - kozły (oprócz woj. poznańskiego i pomorskiego), dziki, żbiki, kuny lesne (turakki), borsuki, ciętrzewce - koguty, jarmaki, pardwy, kuropatwy, przepiórki, słonki, bataliony, dzikie kaczkory, dzikie kaczkę samice i młode, oraz inne ptactwo wodne i błotne, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dzikie gołębie, drożdzy, kwiczoły, paszki, puchacz (tylko w woj. wileńskim), ptaki krukowate i drapieżne.

Od 16 października wolno polować na danielę - rogacze, zajace - szaraki (oprócz woj. wileńskiego, nowogrodzkiego i poleskiego), bażanty - koguty, dzikie indyki - samce i samice.

Przepisy te nie dotyczą obszaru woj. śląskiego.

Zasadniczy warunek.

Wszyscy pragnęliśmy, ażeby wszelkim naszym poczynaniom towarzyszyło zawsze powodzenie. Jeżeli jednak coś się nam nie uda, to chcemy przynajmniej mieć to przekonanie, że ze swej strony nie zaniedbaliśmy niczego, uczyniliśmy wszystko, co należało, by cel osiągnąć.

Bo najprzykrocząca jest właśnie świadomość, że troskoma naszym i kłopotom sami jesteśmy winni, że moglibyśmy uniknąć ich z łatwością, gdybyśmy się zdołali na odpowiedni wysiłek.

Nie każdy wygrywa na loterii, bo w przeciwnym razie loteria przestałaby być loterią i stała by się cześć, co trudno nawet określić: dla każdego jest chyba jasne, że nie wygra nigdy ten, kto nie posiada losu. I nie żaden „spec” będzie tu winowajcą, lecz własne zaniedbanie, które po ciągłym za sobą musiało oczywisty skutek.

Kto więc chce mieć szansę wygrania, musi przede wszystkim spełnić zasadniczy warunek: zapoznać się w los. Już pierwsza klasa, której cieżnienie rozpoczyna się 22 b. m., daje możliwość osiągnięcia większej kwoty.

Kino „STYLOWY”
Dziś wielki 2-n godzinny program, pełen śmiechu, humoru i emocji
Buster rozdaje miliony
ORAZ MECZ BOKSERSKI
SCHMELING contra LOUIS
W niedzielę, o godz. 12.30 w pol. PORANEK!
CAREWICZ
z MARTĄ EGGERTH w roli gł.

ZAWIADOMIENIE O nadzwyczajnym zgromadzeniu REPREZENTANTÓW.

Rada Nadzorcza i Zarząd Spółdzielczego Banku Ziemi Częstochowskiej w Częstochowie zwracają się tą drogą z gorącym apelem zarówno do Reprezentantów jak i wszystkich członków spółdzielni, aby zechcieli łaskawie jaknajliczniej przybyć na Nadzwyczajne Zgromadzenie Reprezentantów, które odbędzie się w dniu 18 października r. b. o godzinie 15-ej w I-szym terminie i o godzinie 16-ej w II-gim terminie w lokalu własnym przy ul. N. M. Panny Nr. 71 — z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zaganianie i wybór prezydium.
- 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Nadzwyczajnego Zebrania Reprezentantów.
- 3) Odczytanie protokołu z rewizji związkowej.
- 4) Sprawa sprzedaży placu.
- 5) Sprawa dobrowolnych wkładów.
- 6) Sprawa dalszej egzystencji Spółdzielni.
- 7) Wolne wnioski bez uchwał.

Jak widać z powyższego porządku dziennego, będą rozstrzygane ważne sprawy, mające doniosłe znaczenie dla dalszej egzystencji tak pożytecznej finansowej placówki spółdzielczej. Dlatego więc jeszcze raz zwracamy się z prośbą do całego ogółu Reprezentantów i Członków naszego Spółdzielni, aby w pełnym zrozumieniu doniosłości zadania oraz obowiązków świadomych spółdzielców, jakże spoczywają na Ich barkach — zechcieli stawić się gromadnie na oznaczone w powyższym terminie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, celem podjęcia nader ważnych dla instytucji uchwał.

Kino „Luna“Dziś w niedzielę 4 października
po raz ostatni.Genjalna aktorka **SHIRLEY TEMPLE**

w filmie

MAŁY BUNTOWNIKNad program **TYGODNIK T. A. T.-a**
i **DODATKI**. Początek o godzinie 2.30.W niedzielę 4-go października niedzwolniale
po raz ostatni o godz. 12.30**„TRĘDOWATA“**

Ceny miejsc 1/4 sali 0,54 i 0,80 groszy.

Anonś! Od poniedziałku 5-go października.

Superszlager tegorocznej produkcji

POKUSA z **Marią Dłotych**
i **Gary Cooper'em**
w rol. głównych.

— **Obniżka opłat w szkołach zawodowych dla eksternistów.** W bieżącym roku szkolnym zastosowana będzie obniżka opłat w szkołach zawodowych dla zdających egzaminy końcowe w charakterze eksternistów. Od eksternistów pobierana będzie ryczałtowa opłata egzaminacyjna w kwocie zł. 60, zaś za wydanie świadectwa zawodowego opłata w kwocie zł. 5.

— **Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 3-go na 4-go bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — 1-sza Aleja nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska Nr. 18. W nocy z dnia 4 na 5 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosiańskiego — Kordeckiego Nr. 27.

Sprawa radnych Kl. Nar.
przed Sądem Grodzkim.

W dn. 19 października r. b. przed Sądem Grodzkim w Częstochowie rozpatrzona będzie sprawa przeciwko 10-ciu członkom Rady Miejskiej z Kl. Narodowego z r. Zarzeckim na czele, którzy podpisali odczytane na posiedzeniu Rady oświadczenie w związku z krwawymi zajściami przed gmachem Pośrednictwa Pracy na ul. Jasnogórskiej.

Oświadczenie to będzie tematem rozprawy sądowej.

Z Sądu Okręgowego
Awanturniczy pijak.

Dziś przed Sądem Okręgowym stanął Zygmunt Bocian, mieszcz. Ost. Grosza, który wystawił się w dniu 12 kwietnia r. b. i w stanie nietrzeźwym zrobił awanturę. Przybyłego policjanta obrzucił stękiem wyzwick i kopnął.

Za czyn ten został skazany na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Wojownicze małżeństwo. Dziś Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Franciszka i Władysława Hutnych, mieszkańców wsi Pierzchno.

W dniu 13-go marca b. r. do Hutnych przybył gajowy lasów państwowych — Wróblewski celem rewizji w poszukiwaniu zdefraudowanego drzewa z lasu. Hutna przybyłego przyjęła kamieniami, a Hutny poszczuł go psem.

Sąd skazał oboje po 2 miesiące aresztu, zawieszając wykonanie kary tylko Wł. Hutnej.

Zatwierdzenie wyroku na niepoprawnego złodzieja.

Przed Sądem Okręgowym stanął wielokrotnie karany za różne przestępstwa Mieczysław Schmidt, który w kaplicy na Jasnej Górze okradł jednego z pątników.

Poszkodowany spostrzegł złodzieja i wszczął alarm, wobec czego złodziej porzucił skradzioną portmonetkę.

Został on jednak zatrzymany. Sąd Grodzki skazał go na 8 miesięcy więzienia, a wczoraj Sąd Okręgowy wyrok ten zatwierdził.

Za paserstwo.

Wczoraj Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Michała Miarki, Joanny Muttkę i Jana Miarki — oskarżonych o paserstwo paterłów skradzionych na szkodę Marii Szulc.

Michał Miarka przyniósł i sprzedał J. Muttkę 6 lyżeczek i 6 widelców, a resztę paterłów nabył Jan Miarka.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy i przesłuchaniu świadków skazał Michała Miarkę na 6 miesięcy więz., Jana Miarkę również na 6 miesięcy. Muttkę zostawił niewinną.

— **Przywłaszczenie czajnika.** Zych Stanisława, zam. przy ul. H. Wroniejskiego 26 zameldowała w policji, że sąsiadka jej, której nazwiska nie zna, przywłaszczyła sobie jej czajnik, wart 5 zł.

— **Przywłaszczenie konia.** Włodarczyk Stanisław, zam. przy ul. Handlowej nr. 15 zameldował w policji o przywłaszczeniu mu konia wart. 110 zł., przez Bojanka Jana, zam. w Rakowie przy ul. Okole.

— **Zatrzymanie służącej — złodziejki.** Zatrzymano Augustynowicz Stanisławę, która będąc zatrudnioną u Poziomeczka Abrahama w charakterze służącej, skradła mu 32 metry płótna, dwie pary bucików męskich, dwie sukienki damskie i pulower, wart. 180 zł., od której odebrano 10 metrów płótna i parę bucików.

— **Kradzież bucików.** Liberda Władysław (Wesoła 11) zameldował w policji o kradzieży mu z mieszkania bucików damskich, wart. 10 zł. Jak ustalono, kradzież dooknał Ofner Michel, żebrak, zam. przy ul. Garnarskiej nr. 42.

Kronika sportowa

Warta (Zawiercie) — Częstochówka. Dziś, w niedzielę, dn. 4 b. m., o godz. 3-ej m. 15 po poł. na boisku Kat. Stow. Młodzież (III Aleja 64) odbędą się ciekawe zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. A między Wartą (Zawiercie) — Częstochówką. Zawody zapowiadają się ciekawie, gdyż Warta przyjeżdża w swoim najbliższym składzie. Częstochówka zaś będzie dążyć do wygranej. Powszechnie spodziewano przedmecz o godz. 1-ej m. 30 po poł. o mistrzostwo kl. C między Skrą III — Częstochówką III.

Błękitni — Raków. Dziś, w niedzielę, o godz. 15-ej na boisku w Wyczerpach rozegrany zostanie mecz o mistrz. kl. B między kl. Błękitni — Raków. Zawody budzą duże zainteresowanie, gdyż ten mecz decyduje, kto będzie mistrzem kl. B jesienią.

Wyciąg kolarski o puchar dyr. Meillasoux. Dziś, w niedzielę, odbędzie się wyciąg kolarski, zorganizowany przez K. O. S. „Victoria“ na trasie: Częstochowa — Herby — Boronów — Koszęcin — Sośnica — Woźniki — Koziegłowy — Częstochowa (85 km.).

Start o godz. 9-ej rano, przy ul. św. Barbary, meta na Ost. Groszu, przy szkole powszechnej. Zwycięzca biegu otrzymuje po trzykrotnym zdobyciu piękny puchar, ofiarowany przez dyr. Meillasoux. Wyciąg w razie niepogody zostanie odłożony do następnej niedzieli.

Skra — Wysoka? Dziś, w niedzielę, o godz. 11-ej przed poł. na boisku miejskim na Zawodziu odbędą się zawody piłki nożnej o mistrz. kl. A pomiędzy K. S. „Wysoka“ z Wysokiej i R. K. S. „Skra“. Zawody te niewątpliwie wzbudzą zainteresowanie, gdyż „Wysoka“, benjaminek kl. A, nie jest wszystkim znany na tutejszym terenie, a biorąc pod uwagę ostatni mecz „Wysokiej“ z „Częstochówką“ u siebie, należy sądzić, że drużyna ta nie jest łatwą do pokonania. Jako przedmecz grają o godz. 9-ej rano o mistrz. kl. B „Victoria“ II — „Turyści“ II.

Listy do Redakcji**W sprawie cmentarza na Kulach.**

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę Sz. Pana Redaktora o umieszczenie w swym poczytnym piśmie kilku uwag w pałacej sprawie cmentarza na Kulach.

Od miesiąca Zarząd cmentarza ogłasza o powierzeniu nowemu kierownikowi opieki nad cmentarzem. Od miesiąca walczy się również z bezrobotnymi, którzy przez kilka lat, broniąc się przed gwałtowną śmiercią, częściowo znaleźli sobie zatrudnienie na cmentarzu. A przecież nie owi robotnicy przyprowadzili cmentarz do tak opłakanego stanu, w jakim się on obecnie znajduje. Szukając winowajców, trzeba oczy w inną stronę zwrócić. Zresztą walka ta z bezrobotnymi nie jest zgodna z listem Papieskim z dnia 6 września 1936 r.

Przy bramach wejściowych porobione są furtki, lecz czy nie należałoby przedewszystkiem postarać się o poroprowadzenie parkanu (plotu) od strony wschodniej, gdzie od kilku miesięcy mają wolny wstęp psy i t. p. i dziurami tymi można nawet furą przejeżdżać.

Zbliża się dzień Wszystkich Świętych; należałoby pomyśleć o miejscu wiecznego spoczynku naszych zmarłych i zabezpieczyć, aby nie było wypadków wzbudzenia do kloaki, jak to już miało miejsce

OSTATNIE WIADOMOŚCI**UCZTA DLA 1200 OSÓB
W PALACU LIGI NARODÓW.**

Genewa, 3.10. — W piątek wieczorem sekretarz generalny Ligi Narodów p. Avenol wydał w Pałacu Narodów wielkie przyjęcie na 1,200 osób z okazji inauguracji nowej sali Ligi, ozdobionej freskami malarza hiszpańskiego Sarta, którego dzieła znajdują się również w innych salach nowego Pałacu Ligi Nar.

**Plan zamachu komunistów
na Lourdes**

Berlin 3.10. — „Berliner Tageblatt“ ogłasza sensacyjną wiadomość, iż komuniści francuscy opracowali mieli plan wysadzenia w powietrze dynamitem słynnej cudownej grotki Matki Boskiej w Lourdes. Policja wpasła miała na trop tej występnej akcji i udaremniła zbrodniczy plan komunistów.

PUBLICZNE EGZEKUCJE.

Paryz, 3.10. — Z Barcelony donoszą: W obecności 6,000 widzów dokonano egzekucji na 3-ech wojskowych, z których jeden był sędzią wojskowym. Sady polowe obradują bez przerwy. Dziś rano wydano wyrok skazujący na śmierć jednego kapitana i czterech poruczników.

Barcelona, 3.10. — Rozstrzelano majora Fernandez Valdesa, byłego członka sądu wojennego oraz kapitana Rafaela Carnestro.

**Armia niemiecka
NAD GRANICĄ FRANCUSKĄ.**

Londyn 3.10. — Według wiadomości z Berlina armia niemiecka powiększona została o dwa korpusy, których garnizony znajdują się w pobliżu granicy francuskiej a główne kwatery mają swe siedziby w Hannoverze i Koblencji.

**CZESI WZNAWIAJĄ
PROWOKACYJĄ PROCES.**

Morawska Ostrawa. — „Poledni List“ zamieszcza p. t. „Nowy wielki proces z polskimi sprawcami wybijania szyb“ następującą wiadomość:

po inne lata. Panowie z Zarządu winni już skończyć tę szachową grę. To jest miejsce wiecznego spoczynku naszych i waszych rodzin i uszanowane być musi.

Dziękując z góry Sz. Panu Redaktorowi za zamieszczenie powyższego listu na łamach poczytnego „Gońca Częst.“, pozostaje z poważaniem *Observer*.

Na srebrnym ekranie

Kino „Eden“ wyświetla nowy polski film komediowy p. t. „Bolek i Lolek“. Jest to niewątpliwie jedna z najlepszych rodzimych komedji filmowych z udziałem świetnego komika Adolfa Dymyjsy. Komizm Dymyjsy jest ekscentryczny, ma coś z Chaplina i z Buster Keatona, tylko oczywicie w swojskim stylu. Jeśli w dawniejszych swych filmach, jak „Wacus“, czy „Dodek na froncie“ Dymyjsa wpadał na niezbyt żałącą groteskę, tu stosował grę, nie zresztą nie tracąc ze swojego „fasonu“. W nowym filmie ma rolę dubeltową: pańcza-niedołęgi i dzielnego rzemieślnika. Nie trzeba dodawać, że w drugiej roli czuje się lepiej i swobodniej. Zrezygnuj scenariusz, okraszony dowcipnymi dialogami; rozwija zabawne komplikacje i nieporozumienia miłosne, gdy dwaj bliźniaczo podobni papinkowaty synalek dyrektora i wesoly czeladnik ślusarski występują w odwróconych rolach. Pomysł i efekty pierwszorzędne, wywołujące huragan śmiechu. Wraz z Dymyjsą sukces święci niezrównany komik Antoni Fertner. Cóż to za pyszny aktor! Doskonale grają: uroczka żelazka, Znicz, Jancek w roli majstrowej oraz występują obecnie w częst. teatrze p. Maria Chmurkowska. — Nad program tygodnik i groteska rysunkowa w kolorach.

Kino „Atlantic“ wyświetla wspaniały, zasługujący na miano arcydzieła film p. t. „Generał Sutter“. Niezwykłe dzieje dziennej i tragicznej postaci pierwszego farmera Kalifornii rucono na ekran z mistrzostwem i rozmachem. Już zresztą sama treść dramatu wywiera silne wrażenie. Oto obywatel szwajcarski Sutter w 1833 r., zmuszony do porzucenia oj-

„Jak się dowiadujemy ze źródeł urzędowych, w ciągu 14 dni wznowiony zostanie przed sądem okręgowym w Morawskiej Ostrawie wielki proces przeciwko polskim irredentystom Bockowi i towarzyszym, którzy wybijali okna w czeskich szkołach na Śląsku cieszyńskim i dokonali kilku zamachów na pociągi, mosty i obywateli czeskich (!). Proces już się raz odbywał, został jednak odroczony celem przesłuchania nowych świadków.“

**UCIEKINIERKA Z MADRYTU
NA POMORZU.**

Toruń, 3.10. — Na Pomorze przybyła uciekinierka z Madrytu, Hiszpanka p. Elvira W. z dziećmi, która uciekała przed okropnościami wojny. Zamieszkała ona u swoich znajomych w powiecie świeckim, budząc ogólną sensację w okolicy.

**Katastrofa budowlana
I ZABITY, 5-ciu RANNYCH POD GRU-
ZAMI BARAKU.**

Kraków, 3.40. — W miejscowości Prosa na koło Żywca przy przeróbkach budowlanych runął barak dla bezdomnych.

Pod gruzami baruaku znalazło się 3-ech robotników oraz troje bawiących się w pobliżu dzieci. Jeden z chłopców został zabity na miejscu, wydobyto też z pod ruin pozostałe osoby. Wszyscy 3-ej robotnicy i dwoje dzieci odnieśli ciężkie rany i potłuczenia.

Ofiary katastrofy przewieziono w stanie groźnym do szpitala w Żywcu.

**Będziemy wytwarzali
węgiel z torfu?**

Z Warszawy donoszą: Prowadzone są doniosłe próby, które mogą spowodować przewrót w przemysle węglowym i zaopatrywaniu fabryk w opał.

W Polsce podjęta ma być produkcja węgla syntetycznego, przerabianego z torfu w specjalnych piecach o bardzo wysokiej temperaturze. Pierwszy taki piec zbudowany ma być na Wołyniu w pobliżu olbrzymich pokładów torfu. Jak wykazują pierwsze próby, węgiel syntetyczny z torfu kalkulovalby się o blisko 25 proc. taniej od węgla naturalnego.

czynny, wyemigrował do Ameryki i w Kalifornii założył z wyzwoleńcami z okretu niewolnikami wielką fermę, którą nazywał „Nową Helwecją“. Majątek jego był ogromny, wkrótce należało doń pół Kalifornii, Sutter rósł w potęgę i sławę. Zgubiło go złoto. Wiadomości o złocie w Kalifornii wywołała piekło. Dzikie motłoch z krańców świata wdali się na teren Suttera, zagrabili, zniszczyli kwintęca Nową Helwecję. Złoto uderzyło do głowy i Sutterowi: zapomniał o żonie i dzieciach, chce swoją rosyjską przyjaciółkę ogłosić królową Kalifornii. Zrujnowany Sutter procesował się długie lata o zwrot terenów, lecz bezskutecznie. Dano mu tylko tytuł i mandat generała. Jako zniechędzający starzec, tragiczny „generał“, odsyłany z urzędu do urzędu, wymiewany przez uliczników, umiera na schodach Capitolu. W roli tytułowej E. Arnold stworzył kreację znakomitą wzbawia w drugiej części, jako człowiek stary i bezsilny. Ozdobą filmu jest piękna B. Barnes w roli zagadkowej Rosjanki. — W całości film oryginalny, frapujący. Nad program tańce ludowe, tygodnik i groteska w kolorach. (—j.)

Zarząd Miejski w Częstochowie zawiadamia, że w dniu 1-go października 1936 r. odbyło się w gmachu głównym Ratusza, w obecności notariusza p. Jarczewskiego Zygmunta, losowanie obligacji 6% pożyczki konwersyjnej Gminy w Częstochowie, zaakceptowanej na podstawie uchwały Rady Miejskiej z dnia 10 stycznia 1929 r., za twierdzonej przez Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 29 kwietnia 1929 r., Nr. D. II.976/2.

Wylosowano 70 sztuk obligacji po zł. 166.—, oznaczonych numerami: 17 37 61 64 128 204 210 227 330 336 371 379 410 525 528 535 621 634 723 730 739 787 884 946 966 967 969 991 1010 1035 1064 1071 1103 1120 1181 1189 1214 1224 1285 1294 1291 1312 1424 1500 1532 1557 1565 1565 1588 1644 1682 1737 1807 1819 1859 1878 1930 1966 1968 2096 2158 2189 2192 2243 2255 2270 2279 2339 2341 2408.

4 sztuki obligacji po zł. 83.—, oznaczonych numerami: 2424 2428 2456 2489.

14 sztuk obligacji po zł. 16.—, oznaczonych numerami: 2600 2614 2615 2620 2699 2708 2805 2838 2846 2848 2891 2927 2953 3024.

Wyplata należności za wylosowane obligacje w ich pełnej nominalnej wartości odbywać się będzie w Zarządzie Miejskim w Częstochowie w 6 miesięcy od daty ich wylosowania. Częstochowa, dnia 2 października 1936 r. Tymczasowy Prezydent Miasta (—) MOTAL.

og, niemieckiego, wycieczki do Narutowicza. Wiad. ul. Wąska 9, przy Olsztyńskiej. 3258

DUZY PLAC
z domkiem, w najdłuższej dzielnicy, sprzedam gotową 15 tysięcy zł, ul. Chłopińskiego nr. 121.

KROWIE
mleczna, dobra, kupię zaraz. — Wiadomość ul. w. Kazimierza nr. 1.

CHRZESCIJANSKA
wytwórnia bielizny męskiej poleca wystelka białe lizne męska. Koszułe w wielkim wyborze, najnowsze fasony — Aleja Wolności nr. 12 m. 1, Lebek. Tamże potrzebna panienka na praktykę

CHRZESCIJANSKA
pracownia mebli, ul. Narutowicza nr. 34, sprzedaje różne meble po cenie przystępnej, przyjmują zamówienia. 2688

8 groszy
pranie kołnierzyka z polystykiem, koszuli męskiej dziennej 25 gr., chemizna w czyszczeniu garniuru 3 zł., płaszcz 2,50, sukni 1 zł. w fabrycznej Chemicznej Pralni "JADWIGA", ulica Katedralna nr. 4.

ENERGICZNE (I)
śnięcie (sowie) zjada stają pracę. Zgłaszac się: Foto "Setuka" i Aleja 12 obdzielenie od g. 5 p. p. do 7 w. 3271

SKLEP
spółzwywy sprzedam — ul. Wąska nr. 38.

POKÓJ
z wyłączenia dla potrzebnej osoby, ul. 4. Kazimierza nr. 4. 3246

KRZEWY AGRESTU
dobry gatunek do sprzedaży, ul. Słowackiego nr. 36 od godz. 12 — 1.

POKÓJ
umeblowany, Słowackiego nr. 3, róg Handlowej.

DO WYNAJECIA
dwa pokoje z kuchnią, słoneczne, frontowe, ul. 3-go Maja nr. 16. Wiadomość u gospodyni.

SPRZEDAM
morgę ziemi z zabudowaniami, cena przystępna. Zaczęcie przy ul. Długiej, Wąsarskiej. 3179

POKÓJ
ładnie umeblowany, duży, z łazienką i telefonem, do wynajęcia, ul. Dąbrowskiego 11 m. 1, front, parter. 3237

OGRÓD
2,000 mt. Kwadr., frontowy, ogrodzony, woda na miejscu, przy torze kolejowym, do sprzedaży, ul. św. Barbary 13/17 dozorca wskaza. 3249

KUCHNIE POZNANSKIE
znane ze swej dobroci na żądanie Sz. Kijelentów znowu sprowadzimy. Na składzie duży wybór rybi, słoików i t. p. **ADAM GLIŃSKI** Aleja 12, Egz od 1885 r.

TRZY POKOJE
z kuchnią, z wygodnymi pokojem z kuchnią, oddzielny pokój od garażu do wynajęcia, ul. Jasnohorska nr. 50, II piętro, gospodarz.

POSZUKUJE
nauczyciela języka niemieckiego. Łaskawe zgłoszenia do Sklepu "Gońca" pod "Niemiecki".

DO WYNAJECIA
luksusowe mieszkanie 4-pokojowe, posadzki dębowe, waga gorąca, garaż, ul. Kilińskiego 3, Telefony 18.17. 2854

CZTERY POKOJE
i dwa pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami, brak garażu do wynajęcia, ul. Chłopińskiego 31/33.

GALANTERYJNO-SPÓTYWCZY sklep sprzedam tanio, byle zaraz. Wiadomość "Renoma".

DO SPRZEDANIA
domek z ogródkiem. Licznie, ul. Kuska nr. 38.

prymując wszelkie roboty wchodzące w zakres krwawiczyzny. Wykonanie staranne. Ceny przystępne. Al. Wolności nr. 10. 3285

PRZYBLAKAŁ SIĘ
pies wilk, ul. Warszawska nr. 312 — Purgal.

KATERKA-PIESKA
rasowego kupię, ul. Waszyngtońska nr. 28 m. 1.

SKLEP
spożywczy w dobrym punkcie do sprzedaży. Oferty do Sklepu "Gońca" sub "Sklep". 3264

SKLEP
odstąpię z towarami i urządzeniem lub bez towaru. III Aleja nr. 61, owoctarnia. 2687

SKŁAD WĘGLA
sprzedam lub wydzierżawię, św. Barbary nr. 8.

WŚLĘKIE
druk, alizy, klepsydry, zapoznania, bilety wizytowe, tamper i przedki F. D. Wilkoszewskiego, w Częstochowie, Aleja nr. 52, telefon 7 22-43.

SKRADZIÓNÓ
zegarek damski czarny z monogramem M. Z. cenna pamiatka. Upraszam o zwrot za nagrodą, ul. Ogródowa nr. 11, albo do Sklepu "Gońca".

SLONECZNE
dwa pokoje i kuchnia, z wygodami, w nowym domu, w ogrodzie, do wynajęcia, ul. Chłopińskiego nr. 36. 3287

SPRZEDAM
ładny mieszkanie Singera, kredens debowy i drobiazgi. Aleja Wolności nr. 47 m. 10. 2697

W ZAKŁADZIE
Św. Teresy pokoje na parterze dla pan inżynierów i przychodzących. Opieka troskliwa, ulica Waszyngtońska nr. 58.

URZĄDZENIE
sklepowe sprzedam — ul. Narutowicza nr. 246. Wiadomość w sklepie.

STUDENT-PEBAGOGI
gruntownie przysposabia w zakresie gimnazjum, oraz szybko wycza buchalterii i korespondencji. — Oferty do Sklepu "Gońca" pod "Student".

ZAKŁAD KOTLARSKI
FRANCISZKA RAKA
w Częstochowie został przeniesiony z Ryku Narutowicza na ulicę Wilsona 40.
Wykonuje wszelkie roboty kotlarskie oraz spawanie metali.

DOMY NOWE
do sprzedaży: 34 ubikacji, duży ogród na dwie ułce, front, dochód 5000 rocznie, cena 35,000 zł., wplata 15,000 zł. rozr. długoterminowa spłata. Dom w centrum, dochód 13,500 zł., wplata 75,000 rozr. dług Banku Gospodarstwa Krajowego. Dóm 8 ubikacji, morga ogrodu, 12,000 zł. w wielkim wyborze placu, domy większe i mniejsze, wille, ziemia na morgi, majątki ziemskie — do sprzedaży. Wiadomość: II Aleja 29, Grabowski.

DO WYNAJECIA
pokoje na I piętrze, może być umeblowany, z wodą i elektrycznością oraz facyjatką, Handlowa 15.

KREDENS
pokoje, czarne, z lustrem, 60 zł. sprzedam. Waszyngtońska 42 m. 22.

LÓD
w katcej ilości nabyć fibną w brówarze Sp. Akt. w Częstochowie, dawn. K. Swede, ulica Ogródowa nr. 18/22.

AKUSZERKA
Jakubowska z długoletnią praktyką w klinice położniczych, III Aleja nr. 49. Przyjmuje zamówienia, udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwa. 2707

POKÓJ
frontowy, umeblowany, do wynajęcia. II Aleja nr. 43 m. 7. 3297

slużaczka bez gotowania i prania, potrzebna nauczniast — wymaga bezwzględna czystość, znajomość prac w ogródku i posiadanie własnej poscieli. Szudrowicza ul. Narutowicza nr. 80 m. 28, Motte.

ZGUBIŁO
ks. oszczędz. Nr. 10613, wydana przez K. K. O. Częstochowa na nazwisko Katarzyny Kotulskiej. 3283

WILLA PIETROWA
muruwana (patac), 14 ubikacji, z wygodami w sadzie trzymorgowym, oficyna i zabudowania gospodarskie ogrodzone do sprzedaży za 28,000 złotych w Gillich. Zgłoszenia Bank Zagłębia, Sosnowiec, Małachowskiego nr. 9.

GBSZAR POLESNY
67 morg w Ogródczynie do sprzedaży. Zgłoszenia Bank Zagłębia, Sosnowiec, Małachowskiego nr. 9.

BUFETOWA
potrzebna, znająca kuchnię i rachunki, Narutowicza nr. 3, piwiarnia.

BEZPŁATNA PORADNIA
dla usunięcia wilgoci, grzyba, osuszenia budynków, mieszkań i piwnic — Częstochowa Aleja Wolności 43/47.

DO WYNAJECIA
trzy pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami, mieszkanie ciepłe i słoneczne, lub dwa pokoje i przydatny pokój ul. Dąbrowskiego nr. 11.

SPRZEDAM
plac od 700 zł, plac w centrum miasta, dom 12 mieszkań 7,000 zł., dom 20 mieszkań, system 18 tys. zł., gospodarstwo 18 morg podmiejskie, 8,000 zł. Aleja 24, Herbarciana, Bożyk. 3305

SPRZEDAM
dom 7 mieszkań z placem, sklep z mieszkaniami — do wybaczenia, ul. Waszyngtońska nr. 57.

SPRZEDAM
kredensy pokojowe, szpalki, szafy, łóżka, kozetka okazyjna, przysięgnięta zamówienia. Podwojnia 12, przy Ryku Narutowicza, St. Witkowski. 3304

TANIO
sprzedam ładnie urządzone owoce z mieszkaniami. Punkt świetny, Wiad. w "Renomie".

UCZE
nowej pisowni, ul. Wileńska nr. 11. 2705

UMEBLOWANY
pokój dla 2-ech panów lub pań do wynajęcia, ul. św. Kazimierza nr. 12 sklep. 3294

ZIOLA LECZNICZA
na wszystkie choroby. Oferty do Sklepu "Gońca" pod "Ziola". 3324

WARSTAT
bednarski, Rynek Narutowicza, ul. Marysia 4, przyjmuję reperacje i obstalunki. 3300

WILLA
okazyjnie do sprzedaży, wycieczki, w ogrodzie, w podwórzu, przy stacji blok żarowy, vis a vis kościół, z dużym placem zastalonym o 8-miu ubikacjach. — Wiadomość II Aleja 29, Grabowski.

WIROWKIE
sprzedam, przepuszczą 300 litrów na godzinę. Zawodzie, Słepa 15 m. 14

WONOPRĄTYKIJACY
stary felczer Jan Gorodecki, dawniej powiatowy, II Aleja nr. 16 posiada stale świeże lekarstka węgierskie piwki. 3315

POKÓJ
z kuchnią, z wygodami w łożeniu, słoneczne, do wynajęcia, 3 Maja 14.

3 POKOJE Z KUCHNIĄ
i I piętrze, słoneczne, frontowe oraz przydatny pokój umeblowane do wynajęcia, ul. Dąbrowskiego nr. 28. 3323

SZAFY,
łóżka maszynowe dębowe i fornirowane, wypielnie gotowe i na zamówienia, ul. Narutowicza nr. 3. 3322

POTRZEBNA
uczciwa sluzaczka; Strazacka nr. 7, sklep. 3313

POSZUKUJE
posady woznego lub innej pracy, za wyrobieniem mi takowej dam 100 zł. w razie wymagania złożę kaucję. Zgłoszenia: "Refoma" pod "Wozny".

SKLEP
spożywczy do sprzedaży. Wiad. w "Renomie".

SKLEP
spożywczy do sprzedaży. Wiad. w "Renomie".

SKLEP
z jedrem mieszkaniami do wynajęcia, ul. Wysokiego nr. 30, Zabłocki.

SPRZEDAM
plac od 700 zł, plac w centrum miasta, dom 12 mieszkań 7,000 zł., dom 20 mieszkań, system 18 tys. zł., gospodarstwo 18 morg podmiejskie, 8,000 zł. Aleja 24, Herbarciana, Bożyk. 3305

SPRZEDAM
dom 7 mieszkań z placem, sklep z mieszkaniami — do wybaczenia, ul. Waszyngtońska nr. 57.

SPRZEDAM
kredensy pokojowe, szpalki, szafy, łóżka, kozetka okazyjna, przysięgnięta zamówienia. Podwojnia 12, przy Ryku Narutowicza, St. Witkowski. 3304

TANIO
sprzedam ładnie urządzone owoce z mieszkaniami. Punkt świetny, Wiad. w "Renomie".

UCZE
nowej pisowni, ul. Wileńska nr. 11. 2705

UMEBLOWANY
pokój dla 2-ech panów lub pań do wynajęcia, ul. św. Kazimierza nr. 12 sklep. 3294

ZIOLA LECZNICZA
na wszystkie choroby. Oferty do Sklepu "Gońca" pod "Ziola". 3324

WARSTAT
bednarski, Rynek Narutowicza, ul. Marysia 4, przyjmuję reperacje i obstalunki. 3300

WILLA
okazyjnie do sprzedaży, wycieczki, w ogrodzie, w podwórzu, przy stacji blok żarowy, vis a vis kościół, z dużym placem zastalonym o 8-miu ubikacjach. — Wiadomość II Aleja 29, Grabowski.

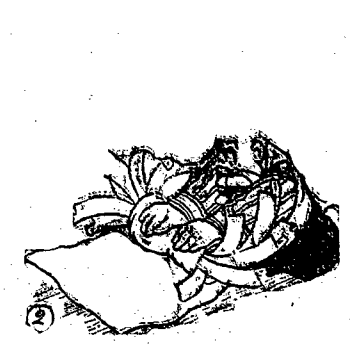
WIROWKIE
sprzedam, przepuszczą 300 litrów na godzinę. Zawodzie, Słepa 15 m. 14

WONOPRĄTYKIJACY
stary felczer Jan Gorodecki, dawniej powiatowy, II Aleja nr. 16 posiada stale świeże lekarstka węgierskie piwki. 3315

POKÓJ
z kuchnią, z wygodami w łożeniu, słoneczne, do wynajęcia, 3 Maja 14.

3 POKOJE Z KUCHNIĄ
i I piętrze, słoneczne, frontowe oraz przydatny pokój umeblowane do wynajęcia, ul. Dąbrowskiego nr. 28. 3323

SZAFY,
łóżka maszynowe dębowe i fornirowane, wypielnie gotowe i na zamówienia, ul. Narutowicza nr. 3. 3322



Apka S-rów DRA MONIKOWSKA na biednych do um. k. prał. Wróblewskiego, zam. Januży plackowej 21, 5.—

Kupujcie tylko pocztówki wielobarwne

Piękno Jasnej Góry
w akwarell art. - mal. T. Cieśliewskiego
Skład główny: Księgarnia "Gońca Częstochowskiego" Aleja Nr. 26.

Z Blachowni

Z życia Kat. Stow. Młodz. Męskiej.

Dnia 20 września b. r. w Blachowni odbyło się zebranie plenarne Kat. Stow. Młodz. Męskiej z Gnaszyna, Kawodrzy Górnej i Blachowni. Druhowie w liczbie około 60 udali się w czwórkach ze sztandarem o godz. 11 na nabożeństwo, które odprawił ks. asystent Pietrusiński. Kazanie wygłosił ks. proboszcz Stradowski, za chęcią druhowi do dalszej owocnej pracy. Polska zyskała sobie szczytną nazwę „Przedmurza Chrześcijaństwa” — głosił w swej wzniosłej mowie. — a młodzież dzisiejsza nie powinna o tem zapominać, stając zwartym zespołonym murem i unicestwiając wszystkie ataki bezbożnictwa. Zwrócił się również z apelem do rodziców, aby ci nie biernie, ale czynnie brali udział w pracach młodzieży.

Po nabożeństwie druhowie udali się na herbatę, a następnie odbyło się zebranie w obecności ks. prob. Stradowskiego, ks. Pietrusińskiego, ks. Cesarza, pań i panów z patronatami i wszystkich druhowi. Na program zebrania złożony się: śpiew „O św. Stanisławie” kwadrans ewangeliczny na temat: „Czy trzeba należeć do kościoła?” i referat p. t. „Czem jest K. S. M. M. w życiu publicznym”, wygłoszony przez druha Czernego. W związku z referatem odbyła się następnie interesująca dyskusja. Wreszcie ks. prob. Stradowski przemówił do zebranych o pięknie duszy, podkreślając najsłabsze jej uczucia i porównywał. Miła a pożyteczna zebranie zakończono gromkim śpiewem „Hej do apelu”.

Po zebraniu odbyły się zawody sportowe na placu Stowarzyszenia. Wszyscy o-

Roslinny PUDER ABARID upiększa cerę

becni wyneśli z zebrania głębokie przeświadczenie, że młodzież zespala się coraz mocniejszymi węzłami, dążąc do wzmożenia i utrwalenia Katolickiej Polski.

J. Z.

Z KRAJU

(-) **Afera bandy trucielei.** Z Warszawy donoszą: Dochodzenia w sprawie bandy trucielei i usypiaczów, którzy dosypiali niestrzeżonym w dancjach i restauracjach trucieżne do napojów, obecnie są ukonieczone. Śledztwo zdobyło esencje niebezpieczne. Liczby osób, które poniosły śmierć w wyniku zatrucia, nie ustalono, jednak w sześciu wypadkach spowodowana śmiercią, do wiadomości wnie członkiem sążajki, a najczynniejszą rolę odgrywała przy wyszukiwaniu podchmielonych, na których dokonywano następnie zamachów w celu grabieży, niejaką Pierzchałówna.

Ze sprawą tą łączy się również próba wykradzenia akt śledztwa z zeznaniami w procesie usypiaczów, który już przed pół rokiem osądzono.

Tu oskarżony był Jan Sieradzan, aby w ten sposób ochronić swą żonę przed karą, była bowiem zamieszana w aferę Osądzonemu udział w sprawie trucielei. Kto wykradł dokumenty śledztwa, pozostaje zagadką, gdyż śledztwo z braku dowodów winy umorzono.

Ciche bohaterstwo lekarza

Z Łodzi donoszą: Silne wrażenie sprawił w Łodzi wypadek znanego rentgenologa, dr. Henryka Gawareika. Od wielu lat pełni on służbę rentgenologa miejskiego. Służba to, jak się okazuje, niebezpieczna. Ratując innych, dr. Gawarek sam uległ działaniu — tak zwanym, a jednocześnie niszczycielskim promieni. Skutkiem głębokiego zniszczenia tkanek lewej stopy, dr. Gaware-

wicz musiał poddać się amputacji nogi powyżej kolana. Ofiarą swą pracę dzielnym lekarz kończy strasznym kalectwem.

(-) **1.200 zł. — lupem kasarzy.** Nocy ub. do kancelarii zakładu Sióstr Dyjakońskich w Chylicach (koło Skolimowa), za pomocą otworzenia drzwi wytrychem, dostali się kasarze, którzy rozpruli kasę rakiem i zabrali 1.200 zł. gotówką po czym, niepostrzeżeni przez nikogo, ulotnili się. Policja dokonała zdjęć daktyloskopijnych.

Pobity i poraniony przez żydów

Wędrowny żyd wywołał krwawą awanturę w Wieluniu.

Z Wielunia donoszą: Ulica Krakowskie przedmieście była widownią krwawego zajścia, które dzięki tylko energicznej interwencji policji nie przyjęło większych rozmiarów.

Tło tego zajścia przedstawia się następująco: Do jatki mięsnej żyda Jakubowicza, Krakowskie Przedmieście 11, wszedł w pewnej chwili znany w Wieluniu brukarz Purgacz Michał, lat 38 (ul. Czeszotowska nr. 4), mający opnie człowieka bardzo spokojnego i statecznego, który prawdopodobnie chciał kupić w jatce mięsa.

W pewnej chwili liczni w tym czasie przechodnie, gdyż był to dzień targowy, zauważyli, że dwaj żydzi wyrzucili z jatki zakrwawionego Purgacza, a gdy ten upadł na bruk, młodszy z żydów, dopadłszy go, zadał mu nożem kilka pchnięć. Świadkowie tego zajścia stanęli, jak sparaliżowani, lecz już po chwili dziesiątki rąk wyciągnęły się po krwawych oprawców, którzy, wbiegłszy do jatki, zatarasowali za sobą drzwi.

Kto wie, jakby się to skończyło, gdyby nie szybka interwencja policji, która swą energiczną postawą nie dopuściła do zlinezowania dwóch sprawców zajścia. Osądzono ich w areszcie.

Młodszym żydem, który swym bojowym zachowaniem prawdopodobnie spo-

Wzrost dla dorosłych, za m. 1/2
KOWALSKINA
Leczenie dla twarzy i szyi
BOLACH GŁOWY

ZENON ROŻAŃSKI.

Wielka gra

Powieść na tle wojny włosko-abyssińskiej.

ROZDZIAŁ I.

Pałace promienie ciemno pomarańczowego słońca afrykańskiego padały na stolicę Erytrei, Asmare. Powietrze było duszne, a na niebiesko-złotawym niebie pojawiać się zaczęły szare bałwany chmur, popychanych silnymi podmuchami wiatru.

Ulicami maszerowały popiesnym krokiem, przybyle dziś z Massauy transporty wojska, głośno śpiewając Giowaneze. Byli świeży, zdrowi i wypoczęci... Aleja Mussoliniego, wolnym krokiem szedł wysoki mężczyzna w modnym jasnym garniturze, z szerokim tropikalnym hełmem na głowie. W ręce trzymał cienką łaskę bambusową, uderzając nią co chwile w spódnie.

Mężczyzna ten wyglądał na około 30 — 35 lat. Miał ciemną twarz południowca, o inteligentnych czarnych oczach, pa trzących na wszystkie badawczo i spokojnie.

Można się było w nim domyśleć sportowca, lub wojskowego. Krok jakim przemierzał przestrzeń działać go od miejsca, do którego szedł, mimo swej powolności, był lekki i sprężysty.

Wreszcie doszedł do cy Garibaldięgo i tu na zbiegu obu centralnych arterij Asmary zatrzymał się.

Spojrzał na mały platynowy zegarek ręczny. Była godzina 17-ta. Przyszedł więc punktualnie, co do minuty.

Rozejrzał się wokół i dostrzegł w odległości kilku metrów małą ławkę przeznaczoną dla zmęczonych przechodniów, podszedł do niej i usiadł.

Tu miał czekać...

Sięgnął do kieszeni marynarki i wydobylszy z niej „Popoli Romane” porządził się w czytaniu.

Uplynieło kilka minut.

Z ulicy Garibaldięgo wyszedł niski mężczyzna i dostrzegłszy siedzącego, szybkim krokiem zbliżył się do ławki.

Nic nie mówiąc, zajął miejsce obok czytającego. Zapalił długą cygaretkę...

Tak upłynęło równo pięć minut. Przybył niski mężczyzna, wiedział to dobrze, gdyż patrzył przez cały czas na zegarek...

Według otrzymanych instrukcyj, do-

pięro po pięciu minutach kompletnego milczenia miał się odezwać...

— Przepraszam signor, czy mógłbym otrzymać do przeczytania część pańskiej gazety — odezwał się przykladając rękę do miękkiego kapelusza.

— Si.

Wyciągając rękę po gazetę niski mężczyzna szepnął cicho:

— Roma.

— Massauna — równie cicho odszepnął człowiek w hełmie.

— Chodźmy, kapitanie. Czekają na pana...

Podnieśli się i ruszyli w głąb ulicy Garibaldięgo. Niski człowiek spod oka obserwował tego, którego przed chwilą nazwał kapitanem. Wydało mu się nieprawdopodobniem, żeby w tym spokojnym i opanowanym człowieku mieściło się tyle odwagi i sprytu, o których wśród Włochów krążyły niemal legendy.

— Dawno pan przybył, kanitanie? — zapytał.

— Przed godziną.

Znowu zaległo milczenie. Obaj mężczyźni szli szybko, wymiatając po drodze przechodniów.

— Daleko jeszcze?

— Minuta.

Istotnie w minutę później niski człowiek zatrzymał się przed białym domem, przed którym przechadzał się w bojowym rynsztunku potężny askaris. Na ramieniu trzymał karabin, na łufie którego połyskiwał w promieniach słońca długi bagnet.

Na widok zbliżających się obu mężczyzn, żołnierz stanął przed bramą domu i wyprężywszy swą olbrzymią sylwetkę sprzenotował broń.

— Jesteśmy na miejscu, kapitanie.

— Widzę.

Mineł bramę, długi dziedziniec, po którym przechadzały się patrole wojskowe i po okazaniu przez niskiego człowieka przedpustki, weszli do prawego skrzydła domu.

Na parterze przewodnik przybyłego z Massauy człowieka tytułowanego kapitanem zatrzymał się przed oszklonemi drzwiami, przed którymi stał podoficer służbowy.

— Pułkownik wolny?

— Si, signore.

Niski człowiek podszedł do ściany. We wnęce, specjalnie do tego celu wybudowanej, stał aparat telefonu wewnę-

trznego.

Ujął słuchawkę i przycisnąwszy widelki zakreślił korbą.

— Jestem spowrotem, panie pułkowniku, zameldował do mikrofonu — „tak jest!” — położył słuchawkę na widelkach.

Obrócił się do milczącego kapitaana, chcąc mu zapewne coś powiedzieć, gdy nad drzwiami zapaliła się ciemno zielona żarówka.

— Pułkownik czeka...

— Ide.

Podoficer otworzył drzwi i wysoki mężczyzna wszedł do długiego korytarza.

— Ostatnie drzwi na lewo — dobiegła go informacja niskiego człowieka.

Skinął głową. Po przejściu kilkunastu metrów korytarza zatrzymał się przed drzwiami, na których wisiała mała metalowa tabliczka z krótkim napisem:

BENITO RINALDI

Pułkownik.

Mężczyzna obciągnął marynarkę i po prawymyślnym helmu na głowie zapukał...

Miał odpowiedzi, drzwi otworzyły się bez szelestu na całą szerokość. Mężczyzna wyprężył się i wszedł do środka.

W kącie pokoju, w miejscu gdzie ściany łączące się, tworzą kąty proste, stało półokragłe biurko, za którym siedział pułkownik Rinaldi, szef wywiadu włoskiego w Airyce. Był to starszy już mężczyzna, o pięknej siwej zupełnie czuprynie, pociągłej twarzy, z której wyzierały niewielkie oczy koloru stali. Oczy te były zawsze nieruchome...

Teraz patrzyły badawczo na przybyłego.

Ten sprężystym krokiem podszedł do biurka i młodym głosem, którego nie powstydziłby się żaden śpiewak operowy, zameldował:

— Kapitan Gris z Rzymu, melduje się do dyspozycji pana pułkownika.

— Witam pana, kapitanie — pułkownik Rinaldi wyciągnął do przybyłego swą długą a kościstą rękę — niech pan siada...

Kapitan Gris, jeden z najdzielniejszych wywiadowców włoskiego wywiadu, człowiek, o którym krążyły podobne, jak o słynnym Lawrence'u, legendy, zajął wskazane sobie miejsce.

— Przystąpię odrazu do rzeczy, kapitanie. Dziś musi pan koniecznie wylechać do Makalle. Pojedzie pan samochodem, aż do końca naszych czołówek.

wodował całe zajście, okazał się zupełnie obcy, niewiadomo w jakim celu przybył wędrować aż ze Sionima. Podał się za Arona Bandta, lat 22.

Policja prowadzi w sprawie tej energiczne dochodzenie.

Zamordowanie ojca

w obronie matki.

Z Łodzi donoszą: Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi zasiadł 21-letni Michał Twardowski pod zarzutem zamordowania swego ojca 54-letniego Karola Twardowskiego, który obchodził się w sposób okrutny i brutalny ze swą rodziną i pastwił się nad żoną i córką, które leczyły się kilkakrotnie w szpitalu z ciężkich ran, zadawanych przez męża i ojca. Młody Twardowski nie mieszkał z powodu zachowania się ojca w domu. Strzelił on do ojca swego w obronie matki, której mąż groził za mordowaniem. Od ran zadanych przez syna Karol Twardowski wkrótce zmarł. Powołani świadkowie w zeznaniach swych przedstawili okropne przeżycia Twardowskich i podkreślił, iż rodzina cała żyła stale pod groźbami śmierci, wypowiadającymi przez Karola Twardowskiego.

Sąd wydał wyrok, na mocy którego 20-letni Michał skazany został na 2 lata więzienia, przy czym na poczet kary zaliczono mu odbyty areszt, a resztę kary zawieszono. Sąd podkreślił w motywach, że łagodność kary nastąpiła z tego powodu, że oskarżony kierował się szlachetną pobudką, stając w obronie ciężko maltretowanej matki. Po wyroku publiczności urzędzła sędziom owację, wnosząc okrzyki „niech żyje sprawiedliwość!”

WSZYSTKIE DZIECI DO SZKOŁY!

IWONICZ - ZDROJ

Korzystajcie z tanich ryczałtów

zł. 153. - za 3 tygodnie

Tam postara się pan w jakikolwiek bądź sposób przedostać na teren przez nas nie zajęty. Kierunkiem ostatecznym będzie dla pana Addis Abeba.

— Strata czasu, panie pułkowniku. Znacznie szybciej znalazłbym się w Addis Abebie przez francuską Somalię. O ile wiem, z Dżibuti wiedzie linja kolejowa prosto do Addis Abeby.

— Ameryki pan nie odkrył — sucho przerwał pułkownik Rinaldi. — Umyślnie wybrałem taką, a nie inną drogę. Zatrzyma się pan w Magdala dla przeprowadzenia dochodzenia u jednego z naszych ludzi, co do którego mam poważne podstawy przypuszczać, że służy również Haille Selassie'emu. Wyniki dochodzenia prześlę mi pan natychmiast. Z Magdala pojedzie pan, kapitanie do Uorra-Hailu. Tam odbędzie się w imieniu marszałka Badaglio konferencja z rasem Soza, którego staramy się przeciagnąć na naszą stronę. To byłoby wszystko, co ma pan zatłwić po drodze do Addis Abeby

— Rozkaz.

— W stolicy postara się pan za wszelką cenę — podkreślił — za wszelką cenę, odnaleźć dot w którym się mieści laboratorium japońskiego profesora Mitsui. Jest to dawny oficer sztabu generalnego Japonii. Dowiedziałem się, że zaoferował on Negusowi swój wynalazek wzajem za dostarczenie mu środków na wykończenie tego wynalazku. Profesor Mitsui odkrył sposób ściągania w dół wole miejsce energii elektrycznej i doprowadzenia jej do wyładowania. Groźność tego wynalazku polega na tem, że aparat ten umożliwia całkowitą kontrolę tak nad kierunkiem, jak i nad momentem wyładowania prądu elektrycznego. Dzięki temu, może on wprowadzić iskrę wszędzie, gdzie znajduje się proch. Poza tem może wywołać pożary. Interes Italii wymaga, by pan, kapitanie, wykradł profesorowi Mitsui plany tego wynalazku. Gdyby bowiem profesor go ukończył i zgodnie z przyrzeczeniem dał Negusowi, wynik wojny byłby kwestją kilku godzin. To wszystko, co miałem panu do powiedzenia — zakończył niemal jednym tchem wypowiedzenie rozkazy. płk. Rinaldi.

Kapitan Gris milczał. Myśl jego lokowała w szufladkach mózgu otrzymane przed chwilą polecenia.

— Zapalić moję?

— Proszę.

Przemiany polityczne w Polsce

PO WYBORACH MIEJSKICH W ŁODZI.

Pod powyższym tytułem „Goniec Warszawski” pisze:

„Przebieg i wynik wyborów łódzkich dostarczył obfitego materiału do wniosków o nastrojach mas i sile prądów politycznych w kraju. To też nie dziwno, że rozpisała się na ten temat obszerna prasa opozycyjna i niezależna. Charakterystyczne przy tym, że nie analizuje wyborów łódzkich prasa prorożkowa. Widocznie bezprzykładna kłeska sanacji w Łodzi oszołomiła redaktorów i publicystów prorożadów. Milczenie to świadczy, że obóz sanacyjny nie spodziewał się takiego pogromu w Łodzi.

Za to używa sobie na kłesce sanacji prasa opozycyjna. Socjalistyczny „Robotnik” pisze, że:

„Fakt osobny — to kłeska obozu „sanacyjnego”. Kłeska całkowita. Nie wchodzi tu w grę żadna demagogia. Jest fakt bezsporny: tam, gdzie wkraczała na scenę mas, — tam obóz „sanacyjny” znikną, zostaje odrzucony na bok. Łódź oświetliła reflektorem rzeczywisty układ sił społeczno-politycznych w Polsce.”

Również w tym samym tonie o kłesce sanacji pisze główny organ Stron Narodowych:

„P. pułk. Koc, rozmyślający od kilku miesięcy nad stworzeniem nowej politycznej podstawy dla dzisiejszych władców kraju, uzyskał obecnie materiał dla swych badań i dociekań. Wie, na kogo może w Łodzi liczyć. Gdyby tak zaproponował wybory w całym kraju? Otrzymałby wtedy materiał, politycznie dużo ważniejszy, niż różne obchody i apoteozy.”

Istotnie, wynik wyborów łódzkich musi wpłynąć na plany pułk. Koca i jego mandatariuszów. Wszak wybory łódzkie wykazały, że obóz pomajowy otrzymał w spadku po rządach pułkownikowskich gruzy. Czy z tego materiału można będzie odbudować nowy obóz polityczny?

Jednocześnie wybory łódzkie dostarczyły obfitego materiału premierowi Sławo-Składkowskiemu, który oświadczył legionistom, gdy obejmował rząd, że udaje się na patrol. Łódź odstąpiła oblicze kraju i dopomogła do szybszego spłotowania nastrojów i dążeń społeczeństwa. Dziś już rząd dobrze jest poinformowany: do czego tęsknią maszy.

Następstwa polityczne wyborów

Jakie będą polityczne następstwa wyborów łódzkich?

Przed wszystkim omieśniali one różnych publicystów i działaczy pomajowych do przemawiania w imieniu mas. Trudno im też będzie pisać, że stronnictwa opozycyjne nie reprezentują żadnej siły.

Za to wzmoże się napór stronnictw opozycyjnych, a przede wszystkim Stron Narodowych, P. P. S. i Str. Ludowego, które ostatnio wykazały swe siły. Hasło rozwiązania obecnego Sejmu i nowych wyborów na podstawie innej ordynacji wyborczej przybierze na sile.

Rozgrzywka 2 obozów.

Najcharakterystyczniejszym jednak na stepem wyborów łódzkich będzie rozgrzywka dwu obozów politycznych o wpływ na masę w miastach. Z jednej strony staje obóz narodowy ze Str. Narodowym na czele, z drugiej front ludowy, prowadzony przez P. P. S. Przy tym P. P. S. wspomaganą będzie przez komunistów, żydów i żywoły liberalne. — Socjalistyczny „Robotnik” pisze:

„nie wstydzimy się zresztą wcale tych głosów żydowskich, które padły na nas.”

A że żydzi głosowali na P. P. S., stwierdzają to także obiektywne w tej sprawie pisma, jak „Kurier Warszawski” i „Kurier Polski”. Ten ostatni tak tłumaczy głosowanie żydów na P. P. S.:

„Głosując na P. P. S., żydzi chcieli się przeciwstawić najsilniejszemu nurtowi tego prądu; nurtowi, reprezentowanemu przez Str. Narodowe. Jednocześnie, uważali, że lepszą ochronę da im lista socjalistyczna, niż listy: żydowskie, czy centro-sanacyjne. Lepsze dlatego, że w społeczeństwie żydowskim Łodzi dość powszechne jest przekonanie, że lepiej jest bronić się pod cudzą, niż własną firmą, zwłaszcza, że ta „własna firma” ma opinię tracącą coraz bardziej wpływ w t. zw. miarodajnych sanacyjnych kołach.”

Żydzi stawiają na P. P. S.

A więc żydzi stawiają obecnie na PPS. Przed tym, od czasów przewrotu majowego, stawiali na sanację. Jednak wobec zatamania się w masach sanacji, przeszli do obozu socjalistycznego, któremu nie szczędzą poparcia. To też trzeba się będzie liczyć z dążeniem żydów do wzmożenia siły socjalizmu w Polsce. Dziś już żydzi marzą o zastąpieniu rządów sanacyjnych przez rząd frontu ludowego.

Siła haseł antyżydowskich.

Wybory łódzkie pokazały siłę haseł antyżydowskich, którymi operowało Stron Narodowe w masach robotników łódzkich. Okazało się, że przemawiają one nie mniej silnie do robotnika, jak hasła klasowe, którymi posługiwała się P. P. S.

Jednocześnie trzeba stwierdzić, że hasła antyżydowskie, którymi operuje Str. Narodowe, pchają masę żydowską do obozu P. P. S. Musi się to odbić na ideologii P. P. S., która, ze względu na swego nowego sprzymierzeńca, niejednokrotnie będzie musiała stawać w obronie mas żydowskich.

Również udział komunistów po stronie P. P. S. nie przejdzie bez śladów, tym bardziej, że komuniści mocno się usadowili w socjalistycznych związkach zawodowych.

Czy te fakty przyspieszą utworzenie frontu ludowego w Polsce?

Zdaje się, że zawczasie jeszcze na takie wnioski, choć w Łodzi faktycznie operował już front ludowy pod firmą P. P. S. Zapewne wewnątrz P. P. S. rozegra się na ten temat walka, która zadecyduje o obliczu socjalistów polskich.”

Australia -- rajem dla żydów

„Nowy Dziennik” podaje rozmowę z sir Danielem Levi, prezydentem parlamentu w jednym ze stanów Australii, w Nowej Walii.

— Ilu jest żydów w Australii? — zapytał korespondent.

— Nie więcej, aniżeli 30 tysięcy.
— A jaka jest liczba ludności?
— 6 i pół miliona.

— No, — powiedziałam, — czuję się trochę zawstydzony, że w państwie o 6 i pół milionach Anglików mieszka tylko 30.000 żydów. Ale sir Daniel chce mi to wymaga grozić:

— Słyszysz pan zapewne o sir Lesack-sie? No, prócz niego wydała Australia i innych wybitnych żydów. Najwyższym z nich w Australii jest pan Meyer, żyd. Jest to bardzo wysokie i odpowiedź alne stanowisko. Jego słowo jest ostatnią instancją prawną. W czasie wojny światowej głównie dowodzący armii australijskiej żydem, nazywał się sir Monach. Nie żię, prawda?

— Czy istnieje antysemityzm w Australii?

Spoglądaj na mnie swymi wielkimi oczyma z poza szkieł i odpowiada:

— Moskity istnieją wszędzie.

— Czy są to moskity, czy też broni Boże, jadowne stworzenia?

— O, nie! Takie haniebne wypadki jak w innych krajach nie mogą się u nas zdarzyć. Moskity zjawiają się nagle i znikają. Żydzi i w Australii czują się dobrze i są zadowoleni!”

Czyż to nie zachęcające... do emigracji?

30 tys. żydów na 6 i pół miliona ludności, to mniej niż pół procent. Gdybyśmy to mieli pół procent żydów, to znaczy 330 tysięcy!... Sprawa żydowska istniałaby wtedy dalej, lecz w jakże łagodniejszej i zmienionej formie. Bo obok jakżeś odgrywa ogromną rolę także ilość żydów w Polsce.

Uzupełnijmy tę myśl anegdotą, zresztą autentyczną.

Żydowski dziennikarz chciał mieć wywiad ze Świętochowskim. Znacomity pisarz nie miał czasu. Na jego pytania o kwestii żydowskiej odpowiedział zapytaniem:

— Czy lubi pan cukier?
— Lubię.
— A przecukrzoną kawę pan lubi?
— Nie.
— Zupę pan jada?
— Jadam.
— A przesoloną zupę?
— Nie.
— Otóż, widzi pan, Polska jest przeso-lona lub — jak pan woli — przecukrzona na żydami. Do widzenia.

Skazanie 16-tu chłopów za rozbrojenie żyda.

Z Poznania donoszą: 7-go lutego po zajęciach w Zagórowie w pow. konińskim 25-ciu mieszkańcom wsi Anilewa wyruszyło do Łomowa na wieść o tym, że policja ma aresztować narodowców. Po drodze dowiedziawszy się, że aresztowań nie będzie — wrócili do domów. Następnego dnia gromada tych samych ludzi przybyła do domu żyda Przemekiego w Grzędzaniu, przetrząsnęła mieszkanie i zabrała rewolwer, strasząc żyda, że będzie ukarany, jeżeli w ciągu trzech dni wysunie nos po za drzwi chałupy. Żyd nocą uciekł w las, a stamtąd przekradł się do Zagórowa do policji.

Sąd w Kaliszu 16-tu oskarżonych przez żyda skazał na więzienie od pół roku do roku. Sąd apelacyjny w Poznaniu skreślił poprzedni wyrok i skazał amatorów żydowskiego rewolwera na areszt dwutygodniowy, przy czym wykonanie kary zawieszil na trzy lata. Opowiadają w Zagórowie, że chłopci dlatego odnosił się ze złością do tego żyda, że on właśnie przy czynił się do aresztowania działaczy narodowych w okolicy.

Nowy termometr bez rtęci

Wynaleziono nowy termometr tak co do kształtu, jak samego mechanizmu, gdyż wygląda jak damski zegarek i niema słupka rtęciowego, lecz wskazówkę i podziałkę od 35-ciu do 45-ciu, na której wskazówka zaznacza wysokość gorączki. Za naciśnięciem guzika termometr wraca do temperatury 35 i tamże staje wskazówka. W środku znajduje się ze specjalnie czulego metalu sporządzona sprężyna, połączona ze wskazówką, pokazująca dokładnie na podziałce stopień gorączki. Przy przyłożeniu termometru do ciała, reaguje przy najmniejszej gorączce. — Termometr jest nie-tłamiwy.

Sensacyjne aresztowanie oszusta

Wygłaszał pogadanki przez radio, był „profesorem” w Katowicach.

Katowice. — Przed rokiem przybył do Katowic z Warszawy niejaki Józef Henryk Służewski, podający się za majora rezerwy W. P., inżyniera, kawalera orderu Virtuti Militari, legionistę i t. p. Dzięki stosunkom i znajo-mościom warszawskim, Służewski otrzymał posadę w charakterze referenta propagandowego w Polskiem Radjo w Katowicach, gdzie wygłaszał pogadanki w duchu ideologii Marsz. Piłsudskiego. Służewski wykazywał dużą ruchliwość na terenie organizacyjno-społecznym, pozyskując sobie zaufanie. Wkrótce otrzymał posadę profesora w Śląskich technicznych zakładach naukowych w Katowicach, przedstawiając świadectwa ukończenia politechniki lwowskiej i w Liege.

Wkrótce okazało się, iż Służewski jest pospolitym oszustem i hochszta-plerem. Wyszło na jaw, iż wogóle nie służył w armii polskiej, gdyż posiada kategorię D. nie był również w legionach, jak również nie miał nic wspólnego ze studjami uniwersyteckimi. Karany natomiast był trzykrotnie więzieniem w Warszawie. Służewskiego wśród wielkiego skandalu aresztowano wczoraj i odstawiono do dyspozycji władz sądowych. Osiadł on na pewno na dłuższy czas w miejscowym więzieniu.

Afera, przypominająca żywo afere kapitana z Köpenick, wywołała w Katowicach zrozumiałą sensację.

Losy I klasy 37 Loterii Państwowej

już są do nabycia

w kolekturze ANTONIEGO EGERA

1-sza Aleja 14, tel. 14 - 41

gdzie ostatnio padło 25 tysięcy zł.

i wiele innych wlotków wygranych.

Para butów za 400 rubli

KRAJ RZEKOMEGO DOBROBYTU I RÓWNOŚCI.

Japończyk markiz Jorisaka, który spędził ostatnie dwa lata w Moskwie, po wyjeździe z Rosji udzielił informacji przedstawicielom prasy. Na zapytanie: jak ludzie obecnie zarabiają w Sowietach odpowiedział ściśle, podając cyfry: „Robotnik sowiecki, taki, któremu zazdroszą nie tylko „bezpziornoi”, ale i setki gorzej uposażonych, zarabia miesięcznie 200 rubli. Tymczasem ceny na poszczególne produkty są następujące: para butów kosztuje 400 rubli, ubranie przy-zwoite od 800 rubli.”

Jeden z przemysłowców polskich, który niedawno powrócił z Rosji, ogłosił w „Kurierze Polskim” uwagi swoje n. t. „Jak się żyje obecnie w Rosji sowieckiej”. Prostuje on błędne, naogół u nas panujące mniemania, jakoby w Bolszewii istniała równość społeczna i ekonomiczna. Tymczasem pod tym względem każdego turystę zachodnio-europejskiego, który udałby się obecnie do Rosji, spotka osłupiająca niespodzianka. — „Nigdzie bowiem — pisze ów przemysłowiec — na świecie nie ma takiej rozpiętości zarobków, jak właśnie w Sowietach. Wystarczy przytoczyć parę wymownych przykładów: Robotnik zarabia obecnie w Rosji od 120 do 300 rubli miesięcznie, a zarobki bardzo wziętego lekarza w Moskwie dochodzą do 15,000 rubli miesięcznie. Wyżsi urzędnicy państwowi zarabiają na poziomie owego lekarza, niżsi na poziomie — robotnika...”

„W tym „kraju równości” u góry znajduje się cienka warstwa bardzo dużo zarabiającej arystokracji urzędniczej i jeszcze lepiej opłaconych „speców” — na dół zaś olbrzymia masa robotników, za-

rabiających niesłychanie mało, klepiących poprostu biedę z niedzą...”

Gdy się słyszy o tych faktach, wykazujących realizację życiowych ideałów marksistowskich, mimowoli ciśnie się na usta pytanie:

— „Po co tyle krwi przelanej, tyle cierpienia, tyle zbrodni wywołanych przez rewolucję rosyjską w imię hasła „równość”, którą z takim tupetem wzdowie bolszewizm zapowiadał — jeżeli wszystko skończyło się wyżyskiem, krzywdą i niesprawiedliwością społeczną?”

Eksperyment sowiecki jeszcze raz dowiódł, że aby gruntownie przemienić ustrój społeczny, trzeba człowieka duchowo przygotować do nowych form, aby jego wola działała zgodnie z sumieniem.

Skandaliczna gospodarka w sowchozach.

„Izwiestia” stwierdzają, że gospodarka w sowchozach, tj. gospodarstwach państwowych, przedstawia się od pewnego czasu znacznie gorzej niż w kolchozach. Zasięwy zimowe na terenie wszystkich sowchozów wynoszą zaledwie 11 procent ziemi użytkowej. Opóźnienie przygotowań zasiewów zimowych tłumaczone jest tem, że sowchozy nie otrzymują paliwa do traktorów.

Poza tem w całym szeregu sowchozów powstają ogromne zaległości w wypłatach należności robotnikom rolnym. — W wielkim stopniu do opóźnienia zasiewów przyczynił się również brak części dodatkowych w traktorach, wskutek czego całe parki traktorów stoją nieczynne.



HUMOR I SATYRA

Współczucie.

— Dlaczego nie wyrzucasz pan tego pilianicy za drzwi?

— Trzeba być miłośnikiem... — przecież tam czeka na niego żona!

W szkole.

— A my mamy bardzo mądrego nauczyciela. On wszystko wie, wszystko umie.

— Wielka sztuka. Od trzydziestu lat jest w tej samej klasie...

Konsekwentny.

— Paczek, serwis, chłopiec, aleś się zmienił! Nigdyśmy cię nie poznal.

— Najmniej przepaszam, ale nie nazywam się Paczek...

— Co? I nazwisko zmieniłeś?...

Romantyk.

Objał ją w parku pod kasztanem i patrząc na rękę mówił płaczącym głosem:

— Ach, jak cudnie byłoby uciec do gwiazd mrugających na błękitnym stropie, ulecieć na promieniu księżycy.

— Kiedy? — pyta zalekająca paniątka.

— Teraz natychmiast.

— Wykluczone.

— Dlaczego?

— Zaraz przyjdzie mankurzystka.

W biurze.

— Jak ci się podoba nasz nowy kolega?

— Szalenie nerwowy człowiek. Ani chwili nie może usiedzieć spokojnie. Jak tylko zasiada do biurka — odrzuca zaczyna pracować.

Porady techniczne.
— Ona: — Najdroższy, narzeczone jesteśmy sami. On (do siebie): Balem się tej chwili. Co ja mam robić?
— Głos z głośnika: — Za chwilę na pytania słuchaczy odpowie i porad technicznych udzieli red. Wacław Frenkiel.
Na ringu.
Jeden z widzów na meczu bokserkim promie nieje z radości.
— Boks jest cudownym sportem!
— Pan też jest bokserem?
— Nie, dentysta!

CO USESYDNĄ DZIĄ PRZEZ RADIO?
NIEDZIELA, 4 PAŹDZIERNIKA.
8'00 Audycja poranna, 9'00 Trasn. nabożeństwa z kościoła garnizonowego w Grodnie, 12'03 Poranek muzyki operetkowej, 14'30 Koncert soli-

stów, 16'30 Fragment słuchowiskowy „Odprawa posłów greckich”, 17'00 Koncert, 19'00 „Reflektor po latach szkolnych” — szkic literacki, 19'20 Koncert z płyt, 21'00 Na wesolej lwowskiej fali, 21'30 Koncert orkiestry 73 p. p. 22'00 „Te 4” w swoim repertuarze, 22'30 Muzyka taneczna.
PONIEDZIAŁEK, 5 PAŹDZIERNIKA.
6'30 Audycja poranna, 11'30 „Stare bajki” — pogadanka, 12'03 Koncert orkiestry 63 p. p. 12'40 „O niektórych trudnościach wychowawczych” — pogadanka, 15'15 Lucyna Szczepańska i zespół Henryka Golda — pilyty, 15'55 „Pogawędka z dziećmi”, 16'15 „Nowa pisownia” — wskazówki praktyczne, 16'30 Koncert rozrywkowy, 17'00 „Jan Ostrog i jego memoriał o naprawie Rzeczypospolitej” — odczyt, 17'50 „Bałany gęlinowe” — pogadanka, 18'50 Kącik dla młodzieży, 19'00 Audycja żołnierska, 19'30 Recital śpiewaczy Matyldy Polinskiej-Lewickiej, 19'50 Koncert zespołu Stefana Kachonia, 20'55 „Słońce zarzało do sokoły” — pogadanka, 21'00 „Duma z Poryb” — wiersz literacki, 21'30 Kwartet smyczkowy F.dur, M. Ravela, 22'00 Koncert rozrywkowy, 23'00 Muzyka taneczna.

gę licznie zgromadzonych przechodniów zwracał na siebie pewien meczowiec na spacerujący w cylindrze. Na bocznej ścianie cylindra widać było coś w rodzaju patyka około 25 centymetrów wysokości. W ręce trzymał ów pan jakby lusterko, które ciągle zbliżał do twarzy. Z początku patrzone na niego jak na wariata, bo pewnym jednak czasie zorientowano się, że był to speaker, radiowy, który zdawał sprawozdanie z przebiegu parady. Patyczek na cylindrze — to była antena, a wszystkie akcesoria mieściły się w pudełeczku, którego speaker nosi na pasku. To, co uważano za lusterko, był to mikrofon. Ogółem — pas z pudełkiem i kapeluszy z anteną t. j. cała stacja nadawcza, waży 2 i pół kilo.

(X) **Parasol może być ulepszony.** W przemyśle parasolowym w Niemczech wprowadzono pewną nowację, która być może zyska uznanie publiczności. Parasol ulepszony nie różni się niczym zewnątrz od parasola zwykłego, po otwarciu go jednak wysuwa się z pod materii dość szeroka falbana z celofanu, która w zupełności zabezpiecza, ubra nie od deszczu. Nawet przy silnym wietrze i skośnie padającym deszczu nie dostają się krople wody pod parasol. Owego dodatku celofanu nie znać zupełnie, a przy zamknięciu parasola zwiija się on pod spodem i chowa pod materię.

Nici i jedwabie
do szyja
bawelny i wełny
do cerowania
TYLKO
„TRZY LILJE”
Fabryka chrześcijańska.

Rozmaitości
(X) **Najmniejsza stacja radiowa na świecie.** Podczas wielkiej parady wojskowej, jaka niedawno odbyła się na 5 Avenue w Nowym Jorku, ogólna uwa-

PIERWSZE PRZYBRANIA FUTRZANE



1. Skromny płaszcz ze szkockiej wełny o dwurzędnym zapieciu, pasku, lekko stojącym kołnierzu bobrowym. 2. Mała kamizelka z popielatych baranoków nadaje temu kompletowi o luźnym, krótkim żakiecie i przereżanych rekawach jesiennej polot. 3. Młodociany kostium z zielonej angory, ra glanowo wszystkie rekawy, spódnica w kryte fałdy, mały kołnierzyk stojący z czarnych perskich baranoków. **JESIENNE KOMPLETY I KOSTJUMY.** 1. Luźne palto z szkockiej materii wełkowej o małym stojącym kołnierzu, jednorzędnym zapieciu, naszytych kieszeniach nadaje się do każdej sukni. 2. Suknia z zielonej wełny. Do tego krótki luźny żakiet z brązowego aksamitu w przakki zapletry na trzy guziki o rekawach poszerzonych u dołu. Kołnierzyk sukni wyłożony na żakiecie. — 3. Kostjum kasakowy z niebieskiego Boucle. Waska spódnica biało-czerwone kropki. — 4. Kostjum z szorstkiej wełny z żakietem u dołu kłozowy, rekawy u góry poszerzone na wierzchu materiału Ratine. Waska spódnica, obcisły żakiet z dragonikiem. Gładko wyszty rekaw.

ŁAMIGŁÓWKA SZKOLNA Nr. 532
Ułożył: „Otello”.

o o x o	W miejsce kółek i
o o x o	krzyżyków, należy
o o x o	wpisać 13 nazw przy
o o x o	borów szkolnych.
o o x o	Rząd pionowy, ozna-
o o x o	czony krzyżykami,
o o x o	ożyło wezwanie, ma-
o o x o	jące na celu wycho-
o o x o	wanie młodzieży.
o o x o	Rozwiązanie szarady
o o x o	nr. 532 nadsyłać na-
o o x o	leży do dn 7 b. m.
o o x o	przyczem uprzejmie

prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.
Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączyć poniżej zamieszany kupon.

Kupon szarady № 532.
Rozwiązanie rozsypanki № 531.
Być członkiem L. O. P. P. — to obowiązok każdego Polaka.
Trafnych rozwiązań rozsypanki nr. 531 nie na desłano.

K.S. PILLA. 59)

Mali męczennicy

POWIEŚĆ.
Tłumaczenie z włoskiego Marii Poznadowskiej.

Na przeciwległej ścianie widniał fresk, przedstawiający „Mojżesza, rozbijającego tablicę praw”, a obie ściany boczne pokryte były mozaiką. Na jednej z nich Flora ujrzała we wstępie tajemnicze zakapturzone postacie, przesywające świętokradczo sztyletami świętą Hostję, a na drugiej świętokradców, depczących nogami krzyż!).
Na mozaikowych ramach tych strasznych malowideł widniał bluznierczy napis: „Nie chcemy, by On nami wiaiał”.

Gdy Flora, oburzona tym widokiem, zamierzała wyjść z tego przedściana piekła, natknęła się na ubraną już w wytworny płaszcz gronostajowy panią zamku, która rzekła:
— Chodźmy!
Dziewczynka podążyła za nią, jak automat. W milczeniu zeszły w dół kamiennymi schodami przy krwawym świetle pochodni, którą niosła Ada Richard. Gdy stanęły na najniższym stopniu, Flora usłyszała szezęk klucza w zamku i ciężkie żelazne drzwi rozwarły się. Weszły do mrocznego i zimnego, jak lodownia, więzienia. Ze ścian kapala kroplami wilgoci; sklepienie podtrzymywały pękate kolumny, do których były przymocowane żardzewiałe łańcuchy.

— Oto najłagodniejszy zakątek, jaki przeznaczam dla buntowniców! — rzekła pani zamku. Po kilku miesiącach samotności i głodu niemal wszyscy składają broń, tylko najkrnąbrniejsi pozostają tutaj na zawsze...
— To, co pani nazywa „łagodnym zakątkiem”, mnie już wydaje się miejscem niedożnienienia... — odparła Flora drżącym głosem. — Gdzież więc znajduje się doktor?

— Zobaczysz, zobaczysz... doktor godny jest zupełnie innej kary...
Poszły dalej. Za dotknięciem guzika otworzyły się drugie drzwi i wszystkie trzy znalazły się w okrągłym pokoju o podłodze z desek, które drżały pod ich stopami.
— Nie zbliżaj się do ścian, stań w środku! — roz-

każala kasztelanka. Flora posłuchała bez słowa i w chwili potem zjechały do obszernego podziemia, ciemnego i cichego, jak grób. Poszły teraz długim, zdawało się niemającym końca, korytarzem, w którym kroki ich budziły przeciągłe echa; po obu stronach znaczyły się ciężkie drzwi, prowadzące do niskich, zakratowanych celek.

— To więzienie dla skazanych na odosobnienie — rzekła pani zamku, otwierając drzwi jednej z cel: wionego nieznosna zgnilizna.
— Ależ to prawdziwe groby! — wykrzyknęła dziewczynka, cofając się zgroza.

— O, zobaczysz jeszcze ciekawsze rzeczy! — odrzekła przewodniczka ze złośliwym uśmiechem. — Miałabym ochotę pokazać ci jeszcze inne podziemia, w których niedgdyś placito się życiem za winy, lecz chęć zadośćuczynić twemu życzeniu i zaprowadzić cię do doktora.

— Błagam panią, spieszymy go uwolnić, stoję, jak na rozróżonych węglach.
— Spokojnie, drogie dziecko! Zbyttno troszczysz się o tego człowieka. Musisz jeszcze zobaczyć, jaki konie czeka mieszkańców tej kaźni...

W milczeniu ruszyły naprzód. Korytarz kończył się w sześciokątnej komnie. Dosedzidy do niego, pani zamku wzięła z ręki Ady pochodnię i uniośszy ją wysoko nad głowę, rozkażala:

— Spójrzyj w górę, co tam widzisz?
— Niebo i gwiazdy — odparła dziewczynka.
— Słusznie. Znajdujemy się pod jedną z wież mojego zamku. — A czy chcesz zobaczyć, co przykrywają te drzewczki w podłodze?

Flora z drżeniem spojrziała w dół, drząc, jak liś. Nagle otwarta się w podłodze głęboka studnia, z której buchnął trupi zaduch.

— Zajrzyj do środka! — rozkażala przewodniczka.
— Dziewczynka spojrziała i wydała okrzyk przerażenia. W ponurem świetle pochodni zobaczyła, że wzdłuż ściany studni biegła spirala zakrawwionych noży. Na niektórych widać było kępki włosów i strzępy ubrania.

Na ten widok nogi ugięły się pod dziewczynką, która osunęła się w ramiona kasztelanki, wołając:
— Dosyć, dosyć, nie mogę już dłużej.
— Tak, na teraz wystarczy... — zdecydowała pani zamku, zatrząskując z guchym łoskodem drzewczki w podłodze. — Sądze, że po tem, coś widziała, łatwiej

zgodzisz się na moje propozycje... Nie jesteś przecież tak nierozsądna, aby poświęcić młode życie dla przemijającego ideału, gdy przeciwnie postępowaniem możesz zapewnić sobie wspaniałą przyszłość. Wiedz bowiem, że nie znam litosci dla buntowniców, opierających się mej woli. Oporne ofiary umierają w mękach. Nie wzrusza mnie przetym ani wiek dziecinny, ani podeszły; mój gniew podobny jest do kossy, co jednakowoż ścina wszystkie żdzbia trawy na łące. Gdybyś mogła zobaczyć, ile trupów gnije na dnie tej studni, zemdlałabyś z przerażenia. Nawet umierających wtrącam w tę przepaść, aby rozszarpali się na ostrzach, które mi najeżone są ściany. Zachowaj dobrze w pamięci, com ci powiedziała, bo może i twój los wkrótce się rozstrzygnie...

Flora nie śmiała nawet odetchnąć; twarzyczka jej była biała, jak ściana, a kolana ugiwały się. Musiała się oprzeć na ramieniu kasztelanki, która z tak wstępnym cynizmem do niej mówiła, a potem upadła jej do nóg, białgając o litość.

— Nie obawiaj się niczego... — odrzekła pani zamku, podnosząc ją. — Jeśli będziesz posłuszna, wios ci z głowy nie spadnie, bo tutaj ja tylko rozkażuję... Chodźmy teraz do doktora, aby zobaczyć, czy posłucha łagodnych rad...

Przeszedzidy labirynt korytarzy i przejść, znalazły się wreszcie pod ogromną arkadą, sklepioną ponad kamiennym brukiem, z którego wystawał szczyt żelaznej klatki. Mała latarka, zawieszona na ścianie, rozjaśniała słabem światłem to ponure miejsce. Na klatce siedzieli „Przewodnik śmierci” wraz z innym jeszcze męczennym olbrzymiego wzrostu, który trzymał pęk kluczy.

Na widok pani zamku obaj zwrzali się na równe nogi i przewodnik, skłoniwszy się głęboko, spytał:
— Co pani rozkaże?

— Pomóście! — odparła kasztelanka i każala oświetlić pochodnią wnętrze klatki, poczem dała znak dziewczynce, aby się zbliżyła i zajrzała do środka.

Zobaczywszy doktora Gemmona skulonego na dnie, Flora cofnęła się zgroza.

— Widzisz? — spytała kasztelanka, wskazując na więźnia. — Niedawno ruszył mi wyzwanie, a ja je przyjąłem. Jak ci się zdaje, które z nas dwojga zwyciężyło?

— Dosyć, o pani, litości! — błagała przerażona dziewczynka. — Dosyć już się nacierpiał... Niechaj go pani uwolni, bo inaczej umrze...